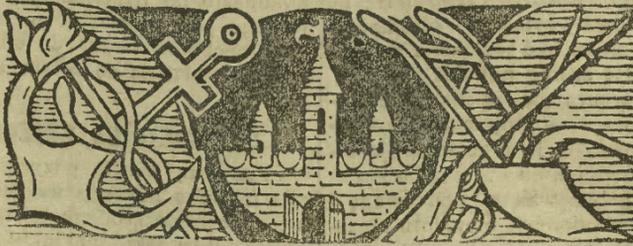


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
ul. Marszałka Focha 12.

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 291

Fundusz inwestycyjny — dziełem społeczeństwa

Program wiosennych robót publicznych

Okres doświadczalny Funduszu Pracy został zakończony. Z wiosną rozpocznie się realizacja opracowanego zimą programu robót. Jednocześnie rozpocznie swoją działalność Fundusz Inwestycyjny. Wobec powszechnego zainteresowania, jakie budzi w społeczeństwie działalność obu Funduszy, dyrektor naczelny Funduszu Pracy dr. Zbigniew Madeyski udzielił prasie poniższych informacji.

— Zmieniennym wydarzeniem był fakt przekształcenia b. Funduszu Pomocy Bezrobotnym na Fundusz Pracy. Praktycznie oznacza to, że zerwaliśmy z zasadą udzielania zasiłków, które stały się od tego czasu formą pomocy dla bezrobotnego raczej wyjątkowa, a główny wysiłek skierowany został na racjonalne i społecznie zdrowe wykorzystanie posiadanych funduszy dla celów twórczych.

Fundusz Pracy postawił sobie za zasadę: — praca zamiast zasiłków. Mimo, iż rozporządzamy pod tym względem dość szczerpami środkami, faktem jest, że liczba robotników zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy funduszy przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych w sierpniu roku ubiegłego, wynosiła około 22.000, w tymże miesiącu roku bieżącego — 60.671, czyli ponad dwa razy więcej. W pracy tej nie ustajemy.

O ile Fundusz Pracy ma bezpośrednie zadanie w formie zatrudnienia bezrobotnych i tam działa, gdzie klęska bezrobocia najbardziej daje się we znaki, to Fundusz Inwestycyjny — aczkolwiek w równej mierze przyczynić się może do zwalczania bezrobocia — zmierza przede wszystkim do wypełnienia zaległości inwestycyjnych, nagromadzonych od zarania istnienia odrzędzonej Rzeczypospolitej.

A niema u nas prawie żadnej dziedziny, która nie domagała się inwestycji: budo wa linii kolejowych, melioracje wodne, melioracje rolne, drogi, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, budownictwo mieszkaniowe, budownictwo składów, śpichrzów, mostów itp.

Fundusz Inwestycyjny będzie dziełem naszego społeczeństwa. Jego społeczne źródło

istnienia, o którym zaraz powiem, doskonale harmonizuje z jego społeczno-gospodarczymi celami. Podstawy finansowe Funduszu Inwestycyjnego stworzone zostaną z emisji premiowych bonów 25-złotowych. Obwieszczenia ministerstwa skarbu w tej sprawie już się ukazały na łamach prasy. Trzeba tylko, aby społeczeństwo nasze w dobrze zrozumianym własnym, bez-

pośrednim interesie zakupywało bony Funduszu Inwestycyjnego.

Nie jest to bynajmniej żadna ofiarność, lecz dobrze zrozumiany interes własny obywateli. Społeczeństwo z całym zapalem poprze Fundusz Inwestycyjny. To już nie wysiłek materialny, a przede wszystkim moralny — zakończył dr. Madeyski.

Zagrożony „sztandar niemieczny” ratował chęć władze pruskie... polskimi paszportami

Berlin, 19. 12. (PAT). Rząd pruski wydał zarządzenie, którego mocą obywatele polscy, nie posiadający odpowiednich wiz na pobyt w Niemczech, niezależnie od tego, czy są narodowości polskiej czy niemieckiej, nie będą wpuszczani do Niemiec.

W wypadkach nielegalnego przekroczenia granicy i porzucenia w ten sposób przez Niemców „sztandaru niemieczny” za granicami Rzeszy, uciekinierzy będą przy-

musowo odstawieni do Polski.

Jak głosi komunikat Związku Niemców zagranicznych, zarządzenie to ma na celu zapobieżenie licznym ostatnio wypadkom porzucania przez zamieszkałych poza granicami Rzeszy Niemców swojego stanowiska na „niemieckim froncie narodowym” i osłabienia w ten sposób „szeregów walczących o zachowanie niemieckiego stanu posiadania”.

Eksperymenty gospodarcze Roosevelta rozdwoiły amerykańską opinię publiczną

Nowy Jork, 19. 12. (PAT). Opinia publiczna Stanów Zjedn. bardzo żywo reaguje na eksperyment gospodarczy prezydenta Roosevelta. Ocena jednak jego posunięć go spodarczych jest różnolita, czasem nawet biegunowo przeciwna. Obecnie 10 profesorów uniwersytetu Princetown, pod przewodnictwem prof. Kemmerera, podpisało

deklarację protestującą przeciwko ewentualnej inflacji walutowej.

W proteście tym stwierdza się m. in., że inflacja byłaby szkodliwą dla kraju, że z powodu inflacji ucierpieliby najwięcej obywatele, których zarobki wzrastałyby o wiele wolniej niż ceny. Dalej ucierpieliby posiadacze polis ubezpiecz., właściciele de-

pozytów bankow., zakłady naukowe, instytucje społ., szpitale posiadające fundusze, ulokowane w obligacjach itd. Jakkolwiek standart złota nie jest idealnym miernikiem, to jednak stanowi on najlepszy system, jaki świat dotąd wynalazł; wreszcie, że rychły powrót do standardu złota i współpracy z nim narodu w celu udoskonalenia standardu jest wysoce pożądane dla rozbudzenia ogólnego zaufania i trwałej odbudowy gospodarczej.

Zgola inną opinię wypowiedział profesor słynnego uniwersytetu Columbia dr. Seligman na zebraniu ekonomistów tegoż uniwersytetu. Prof. Seligman oświadczył, że powrót do standardu złota na dawnej podstawie byłby dziś katastrofalny ekonomicznie i politycznie. Wydanie kilku miliardów dolarów dla przyspieszenia odbudowy gospodarczej nie jest żadną miarą, czemś bardziej niebezpiecznym, niż wydanie takich sum na wygranie wojny zbrojnej.

Zgon jednego z współsprawców wojny światowej

Feldmarszałek Potiorek zmarł pod Wiedniem

Wiedeń, 19. 12. (PAT). W Celowcu (Klagenfurt) zmarł dziś, przeżywszy lat 81 emerytowany feldmarszałek byłej cesarskiej armji austriackiej Oskar Potiorek. Zmarły znany był z tego, że w r. 1911 jako szef rządu Bośni i Hercegowiny oskarżony był przez koła wiedeńskie o przyczynienie się wskutek niedbal-

stwa do udania się zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajewie. Na początku wielkiej wojny Potiorek dowodził austriacką armją, operującą na Bałkanach. Armja Potioreka poniosła tam wiele porażek. W r. 1914 Potiorek został zdymisjonowany, gdyż wykazał poważne zaburzenia umysłowe.

Z raidu nad Czarnym Łądem powróciła do Algieru eskadra francuska

Paryż, 19. 12. (PAT). Eskadra generała Vuillemin, składająca się z 28 samolotów wyładowała wczoraj szczęśliwie w Algierze, kończąc swoją 40-dniową podróż nad posiadłościami francuskimi w Afryce. Eskadra przele-

ciała ogółem 20.000 km. Raid odbył się naogół bez poważniejszych strat. Jedynie dwa aparaty doznały drobnych uszkodzeń przy lądowaniu. Eskadra dwukrotnie przeleciała nad Saharą.

Czy lot ostatni Lindbergha zainauguruje komunikację samolotową Ameryka-Europa?

Paryż, 19. 12. (PAT). „Le Matin”, pisząc o ostatnich lotach pułk. Lindbergha, zauważa, że pułk. Lindbergh ogółem w ciągu 250 godzin lotu przebył 48.000 km.

Dziennik twierdzi, że w wyniku obserwacji pułk. Lindbergha zostanie prawdopodobnie w

ciągu 2 lat najbliższych otwarta regularna komunikacja lotnicza między Stanami Zjedn. a Europą. Linja ta prowadzić będzie ponad północnym Atlantykiem jako łatwiej dostępna, a nie ponad Azorami, gdzie panują częste burze.

Miliony ludzi w Rosji i na Ukrainie mrze z głodu

Wiedeń, 19. 12. (PAT). Międzynarodowa konferencja komitetów niesienia pomocy głodnym w Rosji uchwaliła po dyskusji rezolucję, która na podstawie otrzymanych materiałów stwierdza, że miliony ludzi w Rosji a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie padło tego roku ofiarą śmierci głodowej. Zanotowano przytem objawy towarzyszące tego rodzaju klęskom jak ludożerstwo.

Rezolucja wyraża zapatrywanie, że zanoszą się na dalszy wzrost klęski głodowej i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunkowej. Gdyby relacje o strasznych skutkach głodu spotykały się z niedowierzaniem, to opinia świata znajdzie chyba sposób, aby przez swych przedstawicieli stwierdzić faktyczny stan.

Grecka wyprawa Min. Maximos jedzie do Zagrzebia, Rzymu i Paryża

Ateny, 19. 12. (PAT). Grecki minister spraw zagr. Maximos oświadczył korespondentowi Havasa, że w najbliższą środę uda się do Zagrzebia celem odbycia rozmowy z jugosłowiańskim królem Aleksandrem i jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Jevticzem na temat akcji dyplomatycznej na Bałkanach. Maximos uda się następnie do Rzymu, gdzie konferować będzie z Mussolinim, poczem pojedzie do Paryża, tam zobaczy się z premierem Chautemps, ministrem Paul Boncour'em i innymi wybitnymi politykami Francji.

Polska nie staje do wyścigu zbrojeń

Wywiad z referentem budżetu wojskowego w Sejmie, wicemarszałkiem dr. Polakiewiczem

W numerze z dnia 15-go b. m. wielkiego dziennika politycznego Szwajcarii francuskiej „Le Moment” ukazującego się w Genewie i drukującego obecnie międzynarodową ankietę na temat stanu zbrojnej gotowości obronnej poszczególnych państw, znajdujemy wywiad z referentem budżetu wojskowego w sejmie polskim, wicemarszałkiem dr. Karolem Polakiewiczem.

Zasadnicze pytanie ankiety brzmi: „Jaki jest stan pogotowia obronnego armji polskiej w świetle budżetu?”

P. wicemarszałek dr. Polakiewicz stwierdza na wstępie swej odpowiedzi, że przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że Polska, jakkolwiek należy do kategorii t. zw. państw powojennych — posiada bogate i piękne tradycje prawie tysiącletniej niepodległej egzystencji, że dzieje jej wielkości, a zwłaszcza upadku są dla nas dzisiaj źródłem wielu doświadczeń i praktycznej wiedzy o państwie, mimo odmiennych wielu warunków jej dzisiejszej egzystencji. Doświadczenia te, będące wynikiem stuletniej zgórą niewoli narodu polskiego w najogólniejszym skrócie dadzą się streścić w tezie, że tylko silna, dobrze wyszkolona i wyposażona armja może stanowić istotną gwarancję bytu państwa.

Warunki geograficzne, w jakich znajduje się Polska, tezę tę naocześnie uzasadniają. Wciśnięta między dwie największe potęgi militarne Europy — Niemcy i Rosję — od przyjaciół tylko oddzielona wyraźną granicą naturalną (Karpaty), pozostawiona jest z natury rzeczy własnym siłom i tylko na nie liczyć może i powinna. To niekorzystne położenie geograficzne pogłębia jeszcze fakt, że cała sieć komunikacyjna polska — zarówno kolejowa, jak i dróg bitych — rozbudowana była w ciągu stu lat przed wojną światową przez trzy rywalizujące ze sobą potęgi (Rosję, Niemcy i Austrię) pod kątem widzenia własnych planów operacyjnych. Spuścizna ta z punktu widzenia naszych potrzeb jest wysoce niezadawalająca, a poprawa jej — rzecz oczywista — wymaga wielkich wysiłków i dłuższego czasu.

Wreszcie jeden jeszcze moment, o którym również często opinja publiczna zapomina, mówiąc o Polsce; — była ona terenem zaciętych zmagani rosyjsko-austriacko-niemieckich, a kraj nasz, nie biorący oficjalnie udziału w wojnie — spłacił jedną z najcięższych danin wojennych. Po wojnie światowej przyszła dwuletnia wojna o Niepodległość, tę Niepodległość, którą naród polski — wbrew temu, co sądzi o tem nieraz jeszcze opinja publiczna na Zachodzie, musiał sobie własnym wielkim wysiłkiem i krwawym znojem wywalczyć. U wrót Warszawy Naczelny Wódz J. Piłsudski wraz z wojskiem zatrzymał i złamał pochód Rosji Sowieckiej, niosący w zanadrzu zarzewie rewolucji światowej.

Na straży bezpieczeństwa państwa

Oto w najogólniejszym skrócie te momenty, które należy mieć na uwadze — stwierdza p. wicemarszałek Polakiewicz — mówiąc o stanie obronności państwa. Wynikają z tego następujące wnioski:

1. że naród polski zdaje sobie dokładnie sprawę z konieczności utrzymania silnej i dobrej armji, jako jedynej gwarancji całości państwa w dzisiejszych warunkach bezpieczeństwa;
2. że ofiary, jakie z tego tytułu po-

nosi, są ograniczone koniecznością przeprowadzenia szeregu niezbędnych inwestycji charakteru ogólnego, wskutek czego należyta rozbudowa systemu obronnego Polski musi być rozłożona na szereg lat i szereg pokoleń.

Dwa te narzucające się siłą faktów warunki przesądzą — mojem zdaniem — o naszym stosunku do prac rozbudowy. Przeważającemu ewentualnej konwencji muszą być wzięte pod uwagę i odpowiednio ocenione te momenty szczególne, o jakich wspominałem wyżej, oraz musi być pozostawione Polsce podobnie, jak innym państwom, przywróconym do życia niepodległego po wojnie światowej, prawo poczynienia szeregu niezbęd-

nych inwestycji z punktu widzenia obronności państwa, tych oczywiście, których nie można uskuteczyć w ciągu kilkunastu lat istnienia państwa i siłami jednego pokolenia.

Przechodzę teraz do odpowiedzi na właściwe pytania co do stanu obronności państwa.

Sila moralna naszej armji

Pierwszą wielką pozycję stanowi tu siła moralna naszego wojska. Twórcą, a jednocześnie źródłem tej siły jest Marszałek Piłsudski, genialny organizator młodej armji polskiej i zwycięski wódz w wojnach 1918—1920. Jego dziełem jest dzisiejsze wojsko polskie i z jego niezwykłego autorytetu czerpie ono swe siły

moralne. Zdołał on tchnąć w szeregi wojska głęboką wiarę we własne siły i wysoko podnieść poczucie żołnierskiego honoru.

Temu wysokiemu poziomowi moralnemu odpowiadać się zdaje stopień wykształcenia wojskowego i gotowości bojowej. Nie czuję się powołanym do ferowania wyroków w tej mierze, pozwolę sobie jednak odwołać się do różnych autorytetów wojskowych zagranicznych, które — mając możność zapoznania się z oddziałami polskimi — nie szczędzą entuzjastycznych pochwał pod adresem żołnierza i oficera.

Kasz budżet wojskowy

Wyposażenie materialne wojska jest zawsze funkcją budżetu. Polski budżet, wojskowy — w myśl tego, co mówiliem powyżej — jest wynikiem racjonalnej kalkulacji pomiędzy koniecznościami a możliwościami, dokonywanej zgodnie przez rząd i przedstawicielstwo narodowe (Sejm). W ciągu ostatnich pięciu lat Polska, ożywiona duchem pokojowym — dwukrotnie dobrowolnie zredukowała swój budżet wojskowy: od czterech lat budżet wojskowy wynosił już tylko ca 490 milj. franków szwajc. (840 milj. zł.), a obecnie zapreliminowano go z redukcją 9%, t. j. w wysokości 445 milj. fr. szwajc. (708 milj. złotych). W stosunku do długości granic państwa daje to 82 i pół tys. fr. szwajc. na 1 klm. granicy, a w stosunku do ilości ludności daje to obciążenie 13,9 fr. szw. na 1 mieszkańca. Proszę to porównać choćby tylko z dwukrotnie wyższym budżetem wojskowym niemieckim przy znacznie mniejszej armji i ograniczeniach w sprzęcie, — a przyznać trzeba, że skromny ten i w dalszym ciągu redukowany budżet jest najwyraźniejszym dowodem wybitnie pokojowych tendencji w rozwoju polskich sił zbrojnych.

Jednak nawet i tak ograniczony budżet pozwala dzięki oszczędnej i racjonalnej gospodarce, pokryć niezbędne zapotrzebowania materialne armji. Polityka rządu poszła tu po linii popierania własnej produkcji krajowej i rozbudowy własnego przemysłu obronnego. Pod tym względem rząd Marszałka Piłsudskiego może być szczególnie dumny z osiągniętych na tem polu wyników, zwłaszcza, że w chwili odzyskania niepodległości Polska nie posiadała dostownie żadnej fabryki dostosowanej do produkcji sprzętu wojennego.

Wspomniałem powyżej o całkowitej zgodzie rządu z parlamentem przy kalkulowaniu wysokości budżetu wojskowego. Niech mi wolno będzie przy tej okazji jeszcze nadmienić, przyznając — nie bez uczucia dużego zadowolenia — że pod względem swej jawności i możliwości kontroli system naszej gospodarki finansowo-materialnej stoi — jeśli nie na pierwszym — to przynajmniej na jednym z pierwszych miejsc. W każdym bądź razie takie odnoszę wrażenie, ilekroć jako sprawozdawca sejmowy budżetu wojskowego — zmuszony jestem sięgnąć dla porównania do budżetów innych państw.

Ostateczna konkluzja? Bardzo prosta. Polska ożywiona jest jaknajbardziej szczerym duchem pokojowym, czego wyraz znajdzie Pan w szeregu ostatnich aktów politycznych, do wyścigu zbrojeń nie staje, ale ma niezłomną wolę utrzymać stan obronności kraju na należytym poziomie, gwarantującym jej całość i niezawisłość państwa i wolę tę w czyn wcieliła.

Młodzi Kaszubi przy pracy dla Państwa

Podniosła uroczystość Legionu Młodych w Wejherowie

W niedzielę odbyła się w Wejherowie podniosła uroczystość zaprzysiężenia 40 kandydatów Legionu Młodych z powiatu morskiego. Po przemówieniu komendanta legionisty Lemanowicza i odczytaniu deklaracji ideowej złożyło uroczyste ślubowanie 40 kandydatów, którzy, wzorując się na wznośnej postaci Komendanta i jego ideału, ślubowali wszystkie swe siły i pracę poświęcić dla mocarstwowej Polski i społeczeństwa.

Następnie inspektor Legionu Młodych legionista Ziarno wręczył legionistom odznaki Legionu Młodych, wygłaszając przytem głęboko ujęte przemówienie.

Życzenia pomyślnego rozwoju i dalszej wy-

teżonej pracy dla dobra Państwa w imieniu miasta złożył p. burm. Bolduan oraz w imieniu B. B. W. R. p. dr. Czarnecki. Zebrani Legioniści uchwalili wysłać depeszę do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa następującej treści:

„Młodzi legioniści zaprzysiężeni w dniu dzisiejszym w Wejherowie, wysyłają Ci, Panie Wojewodo, wyrazy czci i hołdu oraz serdeczne podziękowanie za opiekę nad pomorską młodzieżą. Zapewniamy Ci, że my, młodzi Kaszubi, ożywiłi wielką ideą Komendanta, wytrwale idziemy w pracy dla Państwa.”

Następnie odbyło się walne zebranie Legionu Młodych, z którego sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Żywy symbol potęgi Jugosławji

Naród Jugosłowiański swemu królowi

Z okazji 45-tej rocznicy urodzin króla Aleksandra, wszystkie dzienniki omawiają obszernie działalność króla.

Dziennik „Vreme” m. in. pisze, że w osobie króla Aleksandra cały naród widzi symbol swej wielkości, potęgi, a przedewszystkiem jedności narodowej.

„Politika” pisze, iż w dniu 17 grudnia zbiegły się trzy rocznice niezwykle doniosłe dla historii narodu: 45-lecie urodzin króla Aleksandra, 30-lecie jego działalno-

ści wojskowej, jak również 30-lecie panowania dynastji Karadzordzewiczów.

Wszystkie dzienniki podkreślają również gorące przyjęcie, jakie zgotował parze królewskiej Zagrzeb, w szczególności omawiają przebieg manifestacji przed rezydencją królewską, w czasie których król Aleksander wygłosił do zebranego tłumu przemówienie przyjęte z wielkim entuzjazmem.

Dorobek Polski w rozwoju techniki

Przemówienie p. Premiera na otwarciu Muzeum Technicznego

P. Prezes Rady Ministrów, J. Jędrzejewicz, wygłosił przemówienie na otwarciu Muzeum Technicznego w Warszawie, w którym powiedział m. in.:

„W oczach ostatnich trzech lub czterech pokoleń stała się rzecz niezwyklego znaczenia: siła materialna podporządkowana została zamierzeniom ludzkim w skali uprzednio nieznannej. Świat fizyki uległ światowi ducha. Jest to zjawisko dziejowe o znaczeniu przełomowym. Jest ono stwierdzeniem potęgi ludzkiego ducha, potęgi, której granic wyznaczyć się nie da.

Dobrze jest pomyśleć o tem w dniu inauguracji Muzeum Przemysłu i Techniki, w którym zobrazowane być mają dzieje pracy nad rozwojem techniki i jej stan współczesny.

Ma ono odzwierciedlać dorobek światowy uczonych, inżynierów i praktyków;

ma ono odzwierciedlać również i udział Polski w tym dorobku. Warunki dziejowe mało sprzyjały rozwojowi techniki polskiej, a jednak, mimo to i my możemy się pochwalić poważnymi sukcesami w tej dziedzinie, i wśród tu zgromadzonych potrafiłbym wymienić nazwiska badaczy i twórców z przedstawicielem na wyższym naszym Państwa na czele, których świat cały mógłby nam zazdrościć.

Tembardziej dziś, w warunkach, jakie nam daje niepodległość naszej Ojczyzny, wolno mi wyrazić nadzieję, że technika polska, idąc w pierwszym szeregu wysiłków ludzkich, wybiła się na należne jej miejsce wśród innych narodów, a Muzeum, które dziś otwieramy, odegra zasadniczą rolę w tej pracy zarówno z naukowego, jak i wychowawczego punktu widzenia.

Coraz mniej upadłości

Zestawienia cyfrowe

W miesiącu październiku rb. ogłoszono w Polsce według danych G. U. S., ogółem 11 upadłości, wobec 34 w październiku 1932 roku. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 6 względnie 21, zachodnie 3 (8), południowe 2 (2), wschodnie 0 (3).

W okresie pierwszych 10 miesięcy rb. ogłoszono ogółem 262 upadłości, wobec 482 w podobnym okresie 1932 r., w czem 159 upadłości (w pierwszych 10 miesiącach

1932 r. — 300) przypada na województwa centralne, 61 (104) na zachodnie, 31 (66) na południowe i 11 (12) na wschodnie.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w wymienionym okresie 17 upadłości (30) w spółkach akcyjnych, 39 (54) w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, 50 (52) w spółdzielniach, 33 (65) w spółkach firmowych i komandytowych i 123 (281) w przedsiębiorstwach jednoosobowych.

Prasa monachijska o Marszałku Piłsudskim

Niedzielną „Muenchner Neueste Nachrichten” zamieszcza obszerny artykuł utrzymany w tonie obiektywnym p. t. „Koepe der Weltpolitik — Józef Piłsudski”. Do artykułu zamieszczona jest fotografia Marszałka. Autor artykułu niejaki Renner podkreśla rolę, jaką odegrał Marszałek Piłsudski w odbudowie Polski, po czem stwierdza, że Marszałek jest obecnie decydującym czynnikiem w polityce Europy Wschodniej.

Ruch pasażerski w Gdyni w listopadzie

Ruch pasażerski w Gdyni w listopadzie r. b. wykazuje dalszy spadek w porównaniu do października. Przyjechało do portu gdyńskiego 218 osób wobec 290 w miesiącu poprzednim. Wyjechało natomiast 479 osób wobec 555 w październiku r. b.

Ogólny ruch pasażerski w listopadzie wyniósł 692 osoby, co w porównaniu z ruchem październikowym stanowi spadek o 153 pasażerów.

Akt oskarżenia na pomorskich „narodowców” Sami sobie zarzucają podstępne intryki

Gdy się obserwuje zachowanie stronnictw opozycyjnych od chwili wniesienia do izb ustawodawczych nowej ustawy samorządowej, trudno się oprzeć wrażeniu, że w zarządach tych stronnictw zasiadają wyłącznie specjaliści od fabrykowania argumentów, zwalczających wszystko, cokolwiek obecne władze państwowe robią.

A więc: pierwszym argumentem było sianie niewiary w możliwość przeprowadzenia i uchwalenia ustawy; drugim — niewiara w wprowadzenie ustawy w życie. Gdy już termin wyborów został ogłoszony, przekonywano społeczeństwo, że obóz porządowy wystąpi o odroczenie terminu zakończenia wyborów. Gdy aż nadto widocznym stało się walne zwycięstwo do rad gromadzkich, a następnie dalszy szereg zwycięstw w wyborach samorządowych na Pomorzu, w Wielkopolsce i w czterech województwach Małopolski, zaczęto szukać argumentów przeciw czystości wyborów i uczciwości poszczególnych kandydatów (nawiasem mówiąc z ilości przeszło pół miliona radnych, jakich posiadać będzie około 40.000 gromad w Polsce).

Gdy i ten aż nadto przejrzysty fałsz nie przyjął się, fabrykanci argumentów sięgnęli do wręcz zadziwiającego wykretu: pisma opozycyjne zgóry powiadają, że przyszły samorząd nie będzie zdolny do pracy. Rozumie się, że polemika z podobnymi argumentami jest bezprzedmiotowa. Stwierdzić tylko logicznie wypada, że zasądzenie zgóry przyszłego samorządu polegać może jedynie na przeświadczeniu o własnej kłęsce w wyborach.

I tak jest. Blok porządowy zyskał olbrzymią większość. M. in. dlatego, że nie stosował klucza partyjnego, a ocenia kandydatów na radnych tylko pod kątem widzenia ich osobistych wartości moralnych i fachowych, zaś przyszłemu samorządowi na kresła konkretne prace gospodarcze. I to są argumenty, które mówią same za siebie.

Na Pomorzu i w Wielkopolsce obserwujemy pozątem oddawna inny jeszcze objaw, świadcząca o tem, że partynictwo „narodowe” poprostu rozkłada się na własnym podwórku. Ten proces rozkładu Str. Narodowego na Pomorzu jest początkiem tragicznego końca. Bo oto pomorski organ prasowy tego Stronnictwa pisze sam o sobie o dawnej redakcji tego pisma, że „robiono arenę podstępnych intryg zewnętrznych oraz osobistych walk wewnętrznych”. O kilka zaś wierszy niżej pisze, jakby tłumacząc swoją kłeskę wyborczą, że gdyby było inaczej, to obozowi narodowemu oddałoby być można większe usługi.

A dalej czytamy w tym wysoce charakterystycznym artykule:

„U nas, niestety, nie brak „przyjaciół” politycznych, którzy umieją tylko redakcji wymyślać. Sami palcem nie rużą, by redakcji przyświecić w czemkolwiek z pomocą, a wydawnictwu zwerbować choćby jednego abonenta, ale zato tem bardziej czują się powołani do „krytykowania” pisma na lewo i na prawo, a czasami nawet do szerzenia nieprawdziwych plotek, grubo wydawnictwu szkodziących. Nie możemy tego nazwać wła-

ściwym stosunkiem do prasy własnego obozu”.

Tak przemawiają dziś do siebie pp. „narodowcy” po przegranych wyborach na Pomorzu i piorą brudne swe sprawy na łamach własnego organu. Dawniej zaś świdrzyli sobie nawzajem najwzdzięczniejsze wyśługi.

A co najciekawsze, że ten akt oskarżenia wygotowano w Poznaniu. Dowodzi to jeszcze jednego, że Stronnictwo Narodowe na Pomorzu nie tylko ma „przyjaciół” politycznych, którzy umieją tylko redakcji (ich organu) wymyślać, ale pozbawione jest głowy i musi słuchać potulnie „mądrości”

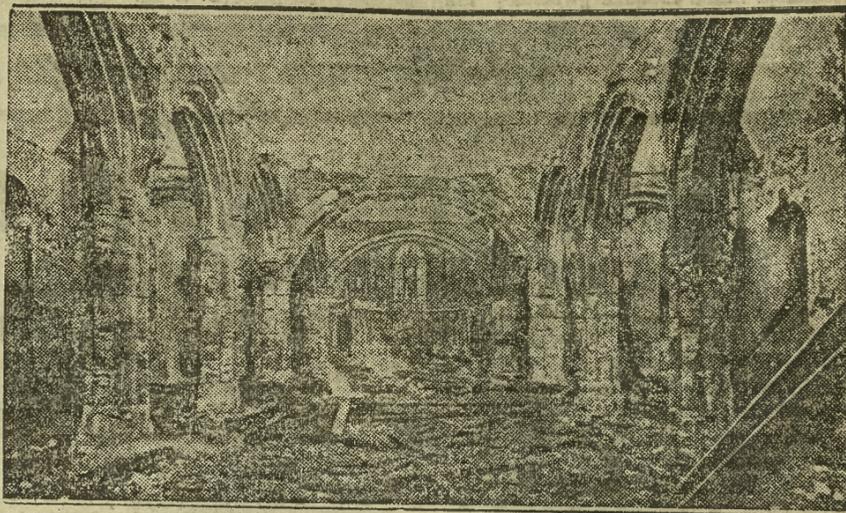
płynącej w formie rozkazów aż z Poznania.

I jedno i drugie, jakżeż jest wymowne a prawdziwe. Powróćmy jeszcze do tego tematu „narodowego”.

Partynia rodzinka „narodowa” sama znęca się już nad sobą i sprawuje niemalże sądy doraźne. Jest to jeszcze jeden dowód, jak głęboko zapuściła korzenie demoralizacja partyjna w szeregach Stronnictwa Narodowego.

Już do siebie stracili szacunek i zaufanie, a nawet nie wstydzą złorzeczyć sobie publicznie na łamach własnego organu partyjnego.

Historyczny kościół w Formerie (Francja)



pał niedawno pastwą pożaru

Antyniemieckie manifestacje na Ukrainie Sowieckiej

Po raz pierwszy od czasu istnienia Ukrainy sowieckiej odbył się w Charkowie uroczysty obchód 15-lecia oswobodzenia Ukrainy od okupacji niemieckiej. Prasa ukraińska poświęca rocznicy tej specjalne numery, w których za pomocą artykułów dokumentów i ilustracji odtwarza krwawy terror i rabunkową eksploatację Ukrainy przez okupanta niemieckiego, mającego na swych usługach ówczesny rząd Skoropadskiego. Również obszernie skreślona jest

historia powstań antyniemieckich na Ukrainie.

„Izwestja”, piszą w związku z tem: przebywające obecnie w Niemczech resztki rozbitej kontrrewolucji ukraińskiej znów podnoszą głowę, korzystając z poparcia niemieckich działaczy faszystowskich.

Pismo kończy następującem zdaniem: „Zapominając o lekcji z 1918 roku, nacjonalistyczni faszyci chcą powtórzyć marsz gen. Hoffmanna. Niechaj spróbują!”.

Spółdzielczość na ziemiach zachodnich tworzy poważną siłę gospodarczą

W Poznaniu obraduje zjazd delegatów spółdzielni, t. zw. Sejmik Spółdzielni, na którym rozpatrywane są żywotne zagadnienia drobnego i średniego rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu oraz pracujących rzesz urzędników i robotników.

Wiele twórcy i przewodnicy ruchu spółdzielczego na ziemiach zachodnich przedewszystkiem te warstwy pragnęli usamodzielniać gospodarczo i umożliwić im normalny rozwój. Kładąc podwaliny pod przyszły rozwój spółdzielni, postawili jako ich zadania: 1) zorganizowanie polskie-

go życia gospodarczego wśród najszerzych warstw ludności polskiej, 2) cementowanie i zespolenie społeczne tych warstw, 3) nauczanie ich oszczędzania i myślenia gospodarczego, 4) gromadzenie najdrobniejszych wolnych kapitałów, aby je zużyć produktownie przez udzielanie pożyczek warszatom rzemieślniczemu, handlowemu, przemysłowemu i rolniczemu.

Musiły to być zdrowe i rozumne podstawy, bo jak wiemy, przed wojną spółdzielczość z żywiołową siłą ogarnęła od dołu życie gospodarcze i stworzyła odręb-

Polskie stowarzyszenie akademickie zagranicą

W związku z nowym rokiem akademickim odbyły się w polskich stowarzyszeniach akademickich zagranicą wybory nowych władz.

Prezesem Koła Studentów Polaków w Brukseli wybrany został p. Adam Koniuszewski, prezesem Koła Akademickiego w Berlinie „Polonia” p. Edmund Braciejewski, prezesem Związku Akademików „Piast” p. Ludwik Affa, prezesem Koła Studentów Polaków w Grenoble — p. Adam Żurowski, prezesem Polskiego Koła Akademickiego w Zurichu — p. Jan Rajchman.

Żegluga powietrzna

Jak wynika z ostatnich zestawień, polskie samoloty komunikacyjne odbyły w II kwartale r. b. 2.027 lotów, przebywając dystans 474.200 km. W lotach tych aparaty P. L. L. „Lot” przewiozły 5.839 pasażerów oraz 110.139 kg. ładunków. Z linii krajowych najmniejszą była frekwencja na odcinku Bydgoszcz — Gdańsk — 44 pasażerów.

Polskie samoloty komunikacyjne wykonały w II kwartale r. b. 55 lotów dodatkowych, przewożąc w nich 11 pasażerów oraz 2.291 kg. towarów.

Z rady gospodarki drzewnej

W dniu 20-tym b. m. odbędzie się pod przewodnictwem wiceministra Karwackiego posiedzenie komisji głównej Rady Gospodarki Drzewnej, która ma ustalić wytyczne programu prac tej organizacji na okres najbliższy.

Położenie gospodarcze w St. Zjednoczonych pogarsza się

Oficjalne dane statystyczne za listopad wskazują na pogorszenie sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Tak więc wydobycie stali surowej spadło na 1.5 miliona ton w porównaniu z 2.1 milj. ton w październiku. Bieżący wagonów towarowych wyraził się przeciętną cyfrą 100.000 sztuk, podczas gdy w październiku cyfra ta wynosiła 109.000, a we wrześniu 110.000. W tym samym mniej więcej stosunku wzrosła liczba upadłości, dochodząc w listopadzie do 1237. Jedynie lekko ożywienie zauważyć się dało w handlu detalicznym, co pozostaje w związku z zakupami zimowemi.

30 proc. wybrakowanych

Doradca lekarski organizacji młodzieży zawodowej, zrzeszonej w niemieckim Frontie Pracy, dr. Hoske stwierdził, według doniesień prasy, że przeszło 30 procent ogółu młodzieży nie posiada pełnej sprawności fizycznej. Nadwąłony stan zdrowia, zwłaszcza pracujących w miastach, wymaga w licznych wypadkach wypoczynku, lub leczenia.

Harcerskie kursy instruktorskie

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w okresie ferij zimowych szereg kursów i zjazdów instruktorskich, które odbędą się w szkole instruktorskiej na Buczcu (Góry Śląsk).

W dniach od 27 grudnia do 1 stycznia 1934 r. odbędzie się kurs na harcistrzów, w dniach od 28 do 31 grudnia r. b. — kurs instruktorsów zuchowych, w dniach od 2 do 4 stycznia 1934 r. — konferencja trzydniowa wszystkich harcistrzów Związku, w dniach od 1 do 3 stycznia 1934 r. — konferencja instruktorsów drużyn wiejskich i robotniczych.

Odkryto dziesięć wzgórz zatopionego ładu

Ekspedycja oceaniczna Murray'a odnalazła zatopiony ład znany pod nazwą Lemurji, który znajdował się niegdyś na Oceanie Indyjskim. Odnaleziono w pobliżu Adenu 10 wzgórz ładu Lemurji, znajdujących się pod powierzchnią morską.

Do siedmiu krajów wywozimy zboże Za 9 milionów wywieźliśmy w listopadzie

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, w listopadzie rb. wywieźliśmy zagranicę ogółem 14.052 kwintali pszenicy za 317 tys. zł., żyta 694.548 kw. wartości 6.410 tys. zł., 212.632 kw. jęczmienia, wartości 2.410 tys. zł., oraz 3.815 kw. owsa, wartości 90.000 zł. Pszenica została wywieziona do trzech krajów, a mianowicie do Anglii 2.852 kwintale, wartości 31 tys. złotych, do Danii — 2.200 kwintali, wartości 21 tys. zł., oraz do Niemiec 9.000 kwintali, wartości 259.000 zł.

Odbiorcami naszego żyta było 6 krajów, a mianowicie: Belgia wraz z Luksemburgiem 63.880 kwintali za sumę 533 tys. zł., Danja — 82.377 kwintali za 669 tys. zł., Ho-

landja — 15.944 kwintale za 133 tys. zł., Niemcy 180.558 kwintali za 2.200 tys. zł., Norwegia 43.800 kwintali za 393 tys. zł., Stany Zjednoczone 293.468 kwintali za 2.385 tys. zł.

Jęczmień zakupiło siedem krajów, a mianowicie: Anglia 8.345 kwintali za 101 tys. zł., Belgia wraz z Luksemburgiem 183.246 kwintali za 2.005 tys. zł., Danja 4.600 kwintali za 46 tys. zł., Francja 5.500 kwintali za 57 tys. zł., Holandia 2.500 kwintali za 33 tys. zł., Niemcy 4.440 kwintali za 118 tys. zł., oraz Italia 2.000 kwintali za 26 tys. zł.

Owies wywieźliśmy tylko do Niemiec — 3.811 kwintali za 90 tys. zł.

ny, szeroki front ekonomiczny, dzięki któremu społeczeństwo zdolne było wygrać bezkrywą ale nieubłaganą walkę z niemiecką polityką eksterminacyjną o polską ziemię i o polskie dusze. Jest to niezaprzeczona, dziejowa zasługa patronów spółdzielni, księży Szamarzewskiego, Wawrzyńskiego i Adamskiego, że zdołali wykrzesać ze społeczeństwa tyle zrozumienia dla organizacyjnej łączności i dla zbiorowego wysiłku na polu gospodarczym i narodowym.

Spółdzielczość na ziemiach zachodnich reprezentuje dzisiaj poważną siłę gospodarczą z roku na rok wzrastającą. Przy końcu roku 1932 Patronat skupiał w województwach: poznańskim, pomorskim i śląskim 489 spółdzielni, zrzeszających przeszło 250 tys. członków ze wszystkich warstw. Kapitał, którym spółdzielnie obracały wynosił 202 milj. Wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach kredytowych wynosiły w końcu roku sprawozdawczego 50 milj. zł. Rolnicze spółdzielnie handlowe t. zw. „Rolniki” sprzedały 339 tys. ton towarów wartości 56 milj. zł. Mleczarnie spółdzielcze zdołały zgromadzić przeszło 109 mil. kg. mleka, wypłaciły dostawcom prawie 12 milj. zł., zaś z przerobionego mleka uzyskały 3,4 tys. ton masła, 118 ton sera, 777 ton twarogu, 55 ton kazeiny i 47 ton proszku mlecznego. Obrót towarowy (sprzedaż) w pozostałych spółdzielniach handlowych i wytwórczych wyniósł przeszło 25 milj. zł.

Na dnie nędzy Okno w okno z dolą bezrobotnych

Wydawnictwa nasze urządzają w roku bieżącym gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w znacznie szerszym zakresie niż dotychczas. Nietylko bowiem, jak dawniej — w stolicy Pomorza w Toruniu, ale i w innych naszych większych miastach: w Gdyni, Gdańsku, Bydgoszczy i Grudziądzu.

Nędza jest straszna wszędzie. Oto żywcem wyrwany z rzeczywistości ponury obraz z życia bezrobotnych w Toruniu:

I TU MIESZKAJĄ LUDZIE...

Obok ementarza, na odludziu pod białym całunem śniegu, wśród pola, czarnymi drutami kolczastymi ogrodzony od świata, leży ogródek działkowy. Wśród czerniejących, suchych krzaków, pomiędzy wydmanami i dołami, ciemnej coś w rodzaju chlewika.

Do belki przywiązany brudny psiak. Nad belką wisi...choinka! Maleńka, zielona choinka, zabłąkana chyba przez przypadek w to bezbrzeżnie smutne pustkowie. Wchodzimy przez nędznie sklecone deszczulki — są to drzwi. Chlewik. Trudno to inaczej nazwać! A w chlewiku tym mieszkają ludzie...

Przedewszystkiem oko nasze pada na szpary między deszczkami, mającymi stanowić t. zw. „ścianę“: szpary na szerokość pięści.

(Przed dwoma dniami było 20 stopni mrozu!)

Pod ścianą łóżko, raczej barłóg, zarzucony łachmanami.

Nad barłogiem duży obraz Matki Boskiej i Serce Jezusa — „Zbawienie ufających w Ciebie...”

Wśród brudnych gałganów i niewiarogodnej nędzy uśmiecha się do nas wdzięcznie śliczna twarzyczka pięcioletniej dziewczynki. Delikatnie rzeźbione rysy, ciemne loki, brudna koszulina koloru ziemi...

W „mieszkaniu” niema gdzie usiąść. Róż mawiamy z „gospodynią domu” na stojąco ściszniemi jak śledzie.

Nazywa się Steinkowa Marta. Mąż pracował na poczcie. Już nie żyje. Dwóch synów bezrobotnych. Trzeci ma lat trzynastu, właśnie wyszedł „z domu”.

— Pewnie po prośbie?

— O nie — mówi żywo pani Steinkowa. — Ja dzieci nie wysyłam zebrać.

Steinkowa ma trzech synów, a ta dziewczynka jej wychowanka.

— Jakto — pytamy — w tej nędzy, w tych warunkach wychowujecie jeszcze cudze dzieci?

— Ano tak — mówi poprostu Steinkowa. Wzięłam ją ze szpitala od diakonisek. Tam dawniej pracowałam. Nazywa się Irma Urszula Zuckermanówna. I nie oddałabym jej.

Mieszkają tak od 17 maja. Przedtem mieszkali w domach Magistrackich na Czarneckiego. Nie mogłam płacić...

EKSMSIJA.

— Jakto, magistrat eksmituje?

— Ano tak — brzmi odpowiedź — Zapada milczenie. — Mieszkaliśmy potem — ciągnie dalej Steinkowa — w barakach przy ul. Beżyńskich, ale tam...

... Ja nie mogę tak, proszę pani — pla-

Ze świata

30-lecie lotnictwa światowego obchodzone jest w Sowietach bardzo uroczystie. Szef awiacji cywilnej Unslicht wystosował do Wrighta depesze gratulacyjne.

Organizacja „młodzieży hitlerowskiej” istniejąca w Zagłębiu Saary liczy obecnie 45.000 członków.

Czwarta korespondencja dziennikarza Lido Cipriani'ego, poświęcona Huculszczyźnie, ukazała się w Corriere della Sera.

W Budapeszcie podpisano porozumienie polsko-węgierskie, uniemożliwiające sprzedaż w Polsce win węgierskich pod fałszywymi markami.

Sejm lotewski uchwalił rozwiązanie organizacji faszystowskich „Perkunkrusts” i „Tevijas sarks”.

Tajna policja w Lubecce dokonała 64 aresztowań wśród komunistów.

20-letni murzyn, aresztowany w Columbji pod zarzutem dokonania gwałtu na białej kobiecie został zliczowany przez tłum.

Z północnych Włoch nadchodzą wiadomości o gwałtownej śnieżycy, która w wielu miejscach uszkodziła linie komunikacyjne.

cze p. Steinkowa — razem z mężczyznami obcymi w jednej izbie! Tam zresztą kradli nam, rąbali rzeczy... Lepiej już tu!

Patrzmy na szpary w zaimprovizowanej budzie...

Tak zimno. W te mrozy — słyszymy słowa — kładliśmy gorące cegły w łóżko i tak czekaliśmy...

PRZYJDŹMY Z POMOCĄ ZATROSKANEJ MATCE.

Na mikroskopijnym piecyku gotuje się jakiś „obiad”, kilka małych kawalczków jakichś knedli czy czegoś nieokreślonego. Staramy się pocieszyć zatroskaną matkę, ale z trudnością przechodzą nam słowa ze ściśniętej krtani.

Zwłaszcza na widok tego obcego dzieciątka wśród łachmanów, pod opiekunich obrazem Matki z Betlejemskiej Stajenki!

Redakcja nasza urządza gwiazdkę dla

biednych dzieci... Czego najbardziej potrzebuje?

Może coś na ciepłe koszulki — mówi Steinkowa.

Patrzmy na jakieś łachmany, niby ubrania na uśmiechniętem dziecku.

Koszulki. Pewnie. No, ale ta reszta? To wszystko inne? Jakiejś słomy, worków i tapet do zatkania tych ponurych dziur? Węgla do mizernego piecyka? Coś na ten nędzny obiad! Jakiejś buciąta dla dzieci, dla tej przygarbionej sierotki ze szpitala i dla tego, co to matka „nie wysyła zebrać, żeby nie został złodziejem!”

Wszystkiego brak.

Pamiętajmy, że rodzina pani Steinkowej to nie wyjątek. Takich jest mnóstwo! Dla nich Wydawnictwa nasze urządzają gwiazdkę, błądzących naszych czytelników o miłosierdzie!

(D. c. n.)

Pożar szkoły powszechnej w Wąbrzeźnie

W dniu 15 bm. o godz. 13,10 w gmachu szkoły powszechnej żeńskiej w Wąbrzeźnie wybuchł pożar, który zniszczył połowę dachu oraz częściowo salę fizykalną. Szkodę oblicza się na sumę 15.000 zł.

Gmach szkolny jest własnością gminy wąbrzeskiej i jest ubezpieczony na sumę 200.000 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Jak ustalono pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy ogrzewaniu zamrażniętych rur.

Czy można się z kataru wyleczyć? Na to pytanie nie da się łatwo odpowiedzieć. Istnieje przysłowie, że katar leczony trwa cały tydzień, a nieleczony 7 dni. Dlatego najlepiej jest — zapobiec przeziębieniu! Wyśmienitym środkiem zapobiegawczym są karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami”, ponieważ prócz swych właściwości ochronnych działają wzmacniająco. Działwa jest szczególnie wrażliwa na ostre podmuchy zimy, dlatego wskazaniem jest zaopatrzyć dzieci w karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami”. Są one do nabycia w każdej aptece i drogerji za 60 gr.

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Nowa organizacja społeczna której hasłem: dobro Państwa

Zebrań inauguracyjne „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej” w Toruniu

Wczoraj w auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się konstytucyjne zebranie „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej”, które to stowarzyszenie postawiło sobie za zadanie zjedn. wszyt. pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu, oraz członków ich rodzin w jedną organizacyjną całość, w jedną wspólną rodzinę. Połączenie myśli państwowej wśród rzesz urzędniczych, wytworzenie łączności ideowej jak też i rozbudzenie współzycia towarzyskiego i sportowego pomiędzy wszystkimi pracownikami publicznymi wraz z ich rodzinami, nadto samopomoc ekonomiczna, kulturalna i zdrowotna — oto cele „Rodziny”.

Na zebraniu któremu przewodniczył p. Wojewoda Kirtiklis, przybyło ze wszystkich powiatów Pomorza około 100 osób, z pp. dyrektorem okr. kolei w Toruniu inż. Dobrzyckim, dyrekt. poczt i telegrafów w Bydgoszczy Słojewskim, prezesem izby skarbowej w Grudziądzu Kossjorem, wicedyrektorem lasów państwowych w To-

runiu inż. Górskim, komisarzem Pom. Izby Rolniczej Sakowiczem, prezesem Sądu Okręgowego w Toruniu Radłowskim, okr. inspektorem pracy inż. Butwiłowiczem, naczelnikami wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i wszystkimi starostami pomorskimi na czele.

Po krótkich słowach zagajenia, referat o celach i zadaniach „Rodziny Urzędniczej” wygłosił zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa p. Roman Walewski. Blisko godzinę przemówieniu referent wskazał na doniosłość i powagę tej nowopowstającej organizacji społecznej, przyczem podkreślił, że „Rodzina Urzędnicza” nie będzie konkurencją dla już istniejących zrzeszeń urzędniczych, a naodwrot stowarzyszeniem blisko z nimi współpracującym. Wezwaniem do poczucia obywatelskiego ogółu pracowników państwowych i samorządowych, którzy winni stać się, jako członkowie „Rodziny”, żołnierzami szturmowych oddziałów na froncie pokojowym — zakończył p. Walewski swe prze-

mówienie.

Referat o organizacji i statucie stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza Ziemi Pomorskiej” p. inż. Tadeusza Bagniewskiego — był następnym punktem porządku obrad. Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” — jak wyjaśnił p. inż. Bagniewski — powstało z inicjatywy p. premierowej Prystorowej w grudniu 1932 r. wyłącznie dla terenu stolicy. Z chwilą, gdy życie okazało, że jest to organizacja żywotna i pożyteczna, przystąpiono do utworzenia innych ośrodków tak, aby siecią powstałych Kół ogarnąć cały obszar Państwa.

Dyskusja, jaka się wyłoniła po referacie, wykazała jednogłośnie poglądy zebranych na konieczność powołania i na Pomorzu „Rodziny Urzędniczej”. Postanowiono więc przystąpić do zorganizowania „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej”, wybierając równocześnie zarząd wojewódzki (zarząd ziemi).

Przewodniczącą zarządu wybrana została p. wojewodzina Kirtiklisowa, I wiceprzewodniczącym — p. Radłowski, prez. Sądu Okręgowego, II wiceprzewodniczącym — p. inż. Butwiłowicz, okręgowy inspektor pracy, sekretarzem — p. E. Walewski, zast. naczelnika Wydz. Bezpiecz., zastępca sekretarza — p. inż. Bagniewski, skarbnikiem — p. Sobolewski, dyrektor wojewódzkiej KKO, członkami — pp. inżynierowa Mackowska, starosta krajowy Łącki, wicedyr. Górski, naczelnikowa Grankowa, naczelnikowa Szczepańska, inspektor dr. Banaś, wicewojewodzina Seydlitzowa, naczelnikowa Zgrzebniakowa.

Już w najbliższej przyszłości zarząd nowo zorganizowanej „Rodziny” przystąpi do prac organizacyjnych, by w najbliższym czasie siecią swych kół pokryć całe Pomorze.

Z życia pułku szwoleżerów rokitniańskich w Starogardzie

Przysięga rekrutów — Otwarcie strzelnicy sportowej — Dożywianie biednych — Kurs uświadczenia obywatelskiego

W dniu 14 grudnia odbyła się w pułku szwoleżerów rokitniańskich w Starogardzie przysięga rocznika 1912. Do pułku, ustawionego na ujeżdżalni w czworobok, przemówił dowódca pułkownik dypl. Mitkiewicz, podkreślając w pięknych, żołnierskich słowach doniosłość jego dnia w życiu każdego żołnierza oraz ważność przysięgi, która odtąd każdego szwoleżera obowiązywać będzie nietylko w czasie dwuletniej służby, ale przez całe jego życie, do śmierci. Przemówienie swoje dowódca pułku zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem trębacz odegrał. Lym państwowy.

Nastąpiła msza św. w kaplicy pułkowej, a po zakończeniu nabożeństwa odebrał kapelan pułku przysięgę od szeregowych-katolików, od rekrutów innych wyznań przysięgę odebrał duchowni tych wyznań. Następnie uformował się pułk do defilady przed swoim dowódcą. Defilada po 6-tygodniowym zwoleniu rekruckim wypadła nadzwyczaj dobrze.

Stałą troską pułku jest stworzenie naszym szwoleżerom jak najdogodniejszych i z roku na rok lepszych warunków wyszkolenia i pracy. Dowodem tych dążeń jest nowowbudowana i wzorowo urządzona na terenie koszar strzelnica sportowa, której uroczyste poświęcenie i otwarcie nastąpiło w tych dniach. Poświęcenia dokonał w obecności wszystkich oficerów, podoficerów i szwoleżerów ks. kapelan Stryżek. Otwarcie nowej strzelnicy i oddanie jej do użytku szwoleżerów nastąpiło z chwilą oddania przez dowódcę pułku i jego zastępcę pierwszych strzałów. Bezpośrednio po otwarciu rozpoczął

się konkurs strzelecki z broni małokalibrowej dla podoficerów i szwoleżerów o nagrody i fanty, oliarowane przez pułk. Frekwencja za wodników była olbrzymia; na nowoutwartej strzelnicy panował ruch i tłok przez cały dzień. Nagrody zdobyło 72 zawodników.

W szarej, żołnierskiej pracy codziennej pułk nie zapomina o bezrobotnych i najbiedniejszych. W akcji dożywiania ubogich dzieci pułk pomaga wydatnie, wydając od połowy listopada począwszy około 50 obiadów dziennie. O jakości żołnierskich obiadów niechaj świadczy fakt, że po miesiącu zgłasza się już 79 stółowników, a iżba ich z dnia na dzień wzrasta. Niezależnie od tego postanowił pułk urządzić dla swych nowych, małych przyjaćiół, gwiazdkę, zapraszając 130 dzieci na wigilijny wieczór do żołnierskich stołów. Ażby gwiazdka wypadła dla nich jak najobficiej, opodatkował się korpus oficerski specjalnie na ten cel a szwoleżerowie zrezygnowali z wszelkich podarunków społeczeństwa na korzyść małych wigilijnych gości.

Z inicjatywy pani pułkownikowej Mitkiewiczowej, żony dowódcy pułku, został w garnizonie starogardzkim zorganizowany i o warty pierwszy kurs uświadczenia obywatelskiego. Wykłady, których jest ogółem 12-cie, wygłaszają bezinteresownie profesorowie miejscowego gimnazjum. O konieczności zorganizowania takiego kursu i o jego popularności może świadczyć fakt, że duża sala wykładowa gimnazjum wypełnia się każdorazowo po brzegi i komitet już obecnie czyni starania, by kurs taki powtórzyć w roku przyszłym.

Kaftaniczek królowej dla najmniejszej angielski

Cała Anglja przeżywa obecnie sensacyjny wręcz niepokój o losy córki murarza małej Jane Patricie Taylor, która stała się benjaminem całego narodu.

Bohaterka tej niezwykłej popularności nie wie o swojej sławie i spędza czas na spaniu, ciepło otulona w wate, w małym, podobnym do pieca pokoiku jednego z londyńskich szpitali, gdzie cały sztab lekarzy i armja pielęgniarek czuwa nad jej drobnutką osobą.

Jane Patricie urodziła się przed kilku tygodniami i ważyła wówczas zaledwie 1 funt i 175 gramów. Karmi się ją obecnie winną polewką i mlekiem, a codziennie setki tysięcy Anglików dopytują się z niepokojem, czy jednofuntowa miss jeszcze żyje.

W pałacu królewskim zainteresowanie „smukłą linją” rekordowej girl jest niemięjsze i nawet Jej Królewska Mość dostojnie ubrylantowanymi pałami wykonała szedelkiem kaftaniczek dla najmniejszej obywatelki Imperjum Wielkiej Brytanji.

Ale mała Patricie n gdy tego kaftanika nie włoży, bo tatuś jej, mistrz murarski schował królewski kaftaniczek do szklanej kasetki.

KRONIKA

Środa
20
grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Darjusz

Środa Teofila

— Dyżur nocny aptek od 17 do 24 bm. polną: Apteka Centralna ul. Gdańska 27 tel. 994, Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 191 i Apteka Tarasiewiczza, Orła 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Dziewczę z Holandji“. We wtorek ostatni raz w okresie przedświątecznym bogata w melodyjną operetkę z chórami i baletem E. Kalmanna „Dziewczę z Holandji“.

„On i jego sobowót“. W środę i czwartek „On i jego sobowót“, arcyzabawna krotkowiła Hennequina, która doznała entuzjastycznego przyjęcia na sobotniej premierze.

Repertuar kin.

Adria: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!“

Apollo: „Samarang“.

Baityk: „Przygoda jednej nocy“ i „Ta pan jest pania“.

Kryształ: „Mumja“.

Marysienka: „Kobieta z Monte Carlo“ i „Flip i Flap robią karierę“.

Rewlja: „Frankenstein“.

Kalendarz zebrań

— Zw. Rezerwistów Koło 4 Okole-Wilczak. Zebranie nadzwyczajne dnia 19-go o godz. 19 w sali Złoty Róg.

— Organizacja P. W. Kobiet. Zebranie towarzyskie połączone z tradycyjnym opłatkiem, dn. 19 bm. o godz. 18 w lokalu własnym.

— Zw. Pań Domu. Zebranie ogólne dnia 20 bm. o godz. 17-tej w sali Klubu Techników ul. Cieszkowskiego nr. 4.

— Zw. Niższych Pracowników Pocz. Telegraf. i Telef. Zebranie dnia 19 bm o godz. 19.30 w sali pod Lwem.

— Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości. Zebranie dnia 21 bm. o godz. 19-tej w sali p. Kościarskiego w Wyrzysku.

— K. S. „Iron“. Walne roczne zebranie dn. 23 bm. o godz. 19-tej w lokalu „Złoty Róg“ przy ul. Chełmińskiej.

Z miasta

— Uroczystość gwiazdkowa. Szkoła pow. im. Staszica urządza dnia 19 bm. o godz. 16 w sali Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego uroczystość gwiazdkową połączone z występem Kółka dramatycznego, muzycznego i chóru szkolnego.

— Uroczysty obchód wigilijny. Bydgoski Klub Wioślarek i Bydgoskie Tow. Wioślarskie urządzają wspólnie w środę, dnia 20 bm. o godz. 20.45 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 37 uroczysty obchód wigilijny.

— Gwiazdka dla drużyn sanitarno-ratowniczych. Polski Czerwony Krzyż, Oddział w bydgoszczy urządza dnia 19 bm. o godz. 17.30 w sali Domu Katolickiego przy Farze gwiazdkę dla drużyn sanitarno-ratowniczych, które pracują ideowo dla P. C. K., a tem samem dla całego społeczeństwa.

— Stow. Muzyków. Wnioski piśmienne o przyjęcie przyjmuje się w każdy wtorek i piątek tygodnia od godz. 11-tej przed południem do 1-szej w południe w sali Resursy Kupieckiej.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd nocny z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23 8.06, 13.15 15.43, 19.37 21.50 23.30.

Tczew - Gdańsk - Gdynia 0.47 3.29, 5.55, 7.31 10.41, 13.22, 13.35 17.01, 19.35.

Kościerzyna - Gdynia 0.55 17.40

Nakło-Piła 3.45 8.05 14.35 19.47 0.01.

Unisław-Brodnica 5.10 8.11 13.33 16.06 21.00

Inowrocław-Poznań 3.50 6.14 8.04 11.45 14.15 15.47 20.35 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02 7.45 13.36 18.40 23.06

Inowrocław-Krasznica Herby Nowa 6.14 14.15 22.59.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wysmienite ciastka.

Kabaret „Oaza“ otwarty do rana. Pomorska 19

U kawiarni i co słońce?

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13.43. Hurt i detal. Zyrandole. materi. elektr. radiotechniczne

B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drob i dzwizyczne.

W. Wiśniewski, Wola. Rynek 11. Poleca wszelkie gatunki owoców.

Kojulem Podwałe 12. Hurtownia szpagatów i artykułów jutowych. 8116

Antykwarjat i domu Romis

„Stala okazja“, Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Podzielmy się z głodnym dzieckiem

Dotychczas zebraliśmy na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy 1.234 zł. 56 gr.

Wczorajszy wykaz szlachetnych Ofiarodawców rozpoczął kontem nr. 148 p. Stanisław Häusler, właściciel znanego sklepu przy ul. Mostowej 6, który złożył zł. 10 i wzywa do poparcia akcji p. Alojzego Malczewskiego, okręgowego prezesa „Sokoła“, p. Kazimierza Mateckiego z Firmy „Goerdel“ i p. Stanisława Jankowskiego, właściciela sklepu papieru przy ul. Długiej.

Konto nr. 149 przypadło Zarządowi Pow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, który złożył zł. 3,— i wzywa Zarząd Grodzki Zw. Rezerwistów.

Na koncie nr. 150 zapisaliśmy dar zł. 5 p. mec. Stanisława Kokurewicza, który prosi o poparcie akcji p. dyr. Schlingera i p. mec. dr. Dulebę.

Konto nr. 151 przypadło p. inż. Ireneuszowi Pietzonce, który ofiarował zł. 5.

Na koncie nr. 152 zapisaliśmy dar zł. 5 p. Józefa Grześkowiaka, mistrza malarskiego, który wzywa do udziału w łańcuchu p. Romana Graczyka, mistrza malarskiego i p. Leona Witkowskiego, mistrza malarskiego.

Konto nr. 153 przypadło p. Lucji Kap-

czyńskiej, która ofiarowała zł. 2,50 i wzywa p. C. Olejniczakową ze Żnina i p. Dąbkowskiego (ul. Dworcowa 7).

Na koncie nr. 154 zapisaliśmy hojny dar pracowników tramwajów i elektrowni 37,32 zł.

Konto nr. 155 przypadło urzędnikom tramwajów i elektrowni, którzy wpłacili hojny dar 32,40 zł.

Na koncie nr. 156 zapisaliśmy dar zł. 3 p. naucz. Konrada Śmierniaka, który prosi o dalsze kontynuowanie łańcucha p. kol. Durka Józefa, p. kol. Tomasza Stanisława, p. kol. Przybylskiego Czesława, p. kol. Juszczyka i p. kol. Grzesia.

Konto nr. 157 przypadło p. Edmundowi Pyde, lekarzowi-dentyście, który złożył zł. 5,— i wzywa p. Piotra Tomczyka, lekarza-dentystę.

Na koncie nr. 158 zapisaliśmy dar zł. 5 p. inż. Tubielewicz, radcy budownictwa Magistratu.

Konto nr. 159 przypadło p. referendarzowi Wiesławowi Chmielowskiemu, który złożył 1,50 zł. i prosi o poparcie akcji p. sędziego S. O. Otowskiego, p. sędziego śledczego S. O. Neumanna, pp. prokuratorów S. O. Czasze, Wierzchowskiego i Galubę oraz p. mec. Kuziela.

Na koncie nr. 160 zapisaliśmy dar zł. 3,— p. Ludwika Stryszka, naczelnika Urzędu Poczтового II, który prosi o ukucie nowego ogniwa p. kierownika Romaniszyna z Urzędu Telef.-Telegraficznego.

Konto nr. 161 przypadło Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Nowe Miasto“, która złożyła hojną ofiarę zł. 50 i prosi do ukucia nowych ogniw łańcucha p. budowni czego A. Jaworskiego (Promenada), p. inż. Piecka (Sobieskiego), Firmę Zjednoczone Cegielnie, p. inż. Krzywca (Ślaska), Firmę Schlieper (Gdańska), Firmę M. Stęszewski (Poznań), Firmę W. Niakowski (Mazowiecka) i Firmę Orłowski i Syn (Gdańska).

Na koniec nr. 162 zapisaliśmy dar zł. 2.— p. Deji naczelnika Urzędu Poczтового nr. 2, który wzywa p.p. kierowników Oddziałów Makucha i p. Klodę z Urzędu nr. 2.

Konto nr. 163 przypadło Gminie kursu V-b Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Marszałka Piłsudskiego, która łącznie ze swym opiekunem p. prof. Bialeckim złożyła zł. 8.— i wzywa do okucia nowych ogniw łańcucha V-ty kurs Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego i 8-mą klasą Państwowego Gimnazjum Klasycznego.

Do dnia wczorajszego ZEBRALIŚMY JUŻ SUMĘ 1234 ZŁ. 56 GR. ŁAŃCUCH OFIAR CIĄGNIEMY DALEJ i powtarzamy apel: OTWÓRCIE SWE SERCA!!!

Na liście ofiarodawców z dn. 17 bm zakradł się błąd przy koncie nr. 113. Ustęp ten powinien brzmieć: Konto nr. 113 przypadło p. Kazimierzowi Muszyńskiemu, kierownikowi Wydziału Egzekucyjnego I Urz. Skarbowego, który złożył zł. 2.— i wzywa do kontynuowania akcji Kierownika Kasy I Urzędu Skarbowego p. Antoniego Adamczewskiego, Kierownika Kasy II Urz. Skarb. p. Wolnikowskiego, Kierownika Kasy III Urz. Skarbowego Romualda Otomańskiego i skarbnika Kasy I Urz. Skarb. p. Boreckiego.

Ostrożnie z rozgrzewaniem rur

Podczas rozgrzewania zamarzniętej wody w rurach wodociągowych w fabryce mydła p. Pelegii Pyzek przy Zbożowym Rynku nr. 8 — zapaliła się podłoga. Natychmiast zaalarmowano Straż Pożarną, która dzięki energicznej akcji ratunkowej w krótkim czasie zdołała rozprze-strzeniający się ogień zlokalizować.

Poród na dworcu kolejowym

Ubiegłej niedzieli została zawezwana karetka Pogotowia Ratunkowego na dworzec kolejowy, gdzie 21-letnia służąca Anna Kierowicz, bez stałego miejsca zamieszkania, poczuła nagle bóle porodowe. Pogotowie Ratunkowe odstawiło Kierowiczówną do kliniki ginekologiczno-położniczej.

Pogrzeb śp. mjr. B. Cenzartowicza

Około godz. 11,30 w dniu wczorajszym ulicami miasta przeciągnął wspaniały kondukt pogrzebowy. Całe społeczeństwo, które znało śp. majora Bolesława Cenzartowicza podążyło gremjalnie, aby oddać Mu ostatnią posługę. Śp. major Cenzartowicz jako Komendant obwodu P. W. 62 pp. był postacią powszechnie znaną. Wybitny oficer i dowódca, wzorowy obywatel, człowiek złotego charakteru i pięknych zalet ducha był wzorem koleżeństwa i ofiarności w pracy tak wojskowej jak i społecznej. Zawsze czynny, pomocny, chętny o nieustrudzonej energii był wszędzie, wszystkim pomagał, doradzał i opiekował.

Dlatego też Jego przedwczesna śmierć okryła kirem żaloby szerokie sfery znajomych.

Miernikiem sympatii i czci ogólnej, jaką cieszył się śp. major Cenzartowicz może być właśnie pogrzeb.

Kondukt otwierał bataljon 62 pp., następnie postępował miarowym krokiem bataljon 61 p.p., kompanja Z. S., K. P. W. i P. P. W. i hułce szkolne... Z kolei niesiono długi korowód barwnych wieńców ofiarowanych przez Okręgowy Urząd WF. i PW. w Poznaniu, Podokręg Z. S.,

Zarząd Grodzki Z. S., Kadra Oficerska i Podoficerska PW., ZOR., Zw. Podoficerów Rez., Podchorążych Rez. Powstańców i Wojaków O. Podchorążych Rez., Powstańców i Wojaków O. K. VIII., Powst. i Wojaków, KPW., PPW., Hułce Szkoln., ZHP., P. W., Rodzina Wojskowa i policyjna, Pol. Państw., organizacje WF., Pań Pułkowych 62 p. p. Korpusy oficerskie i podoficerskie wszystkich miejscowych formacji wojskowych i wiele jeszcze innych, których nie sposób wymienić. Przed trumną wieszoną na lawecie armatniej, niesiono na poduszce wszystkie odznaczenia śp. majora Cenzartowicza m. in. Złoty Krzyż Zasługi.

Ceremonje kościelne odprawił ks. kan. Szulc w asyście ks. ks. plk. Szykiewicza i Różka. Za trumną postępowała podtrzymywana przez p. gen. Thommee i pułk. Pomazańskiego młoda wdowa, brat śp. majora Cenzartowicza oraz w asyście dowódcy 62 p. p. plk. Powierzy i em. gen. Galeckiego. Dalej postępowały delegacje Rodziny Wojskowej, Korpus oficerski miejscowego garnizonu, plk. Sokołowski z Poznania, Korpus oficerski 59 p. p. z Inowrocławia i szerokie rzesze znajomych śp. Zmarłego.

Sensacyjna rozprawa kupców bydgoskich

Wczoraj w poniedziałek, w Sądzie Grodzkim, przed p. sędzią święteckim, odbyła się rozprawa karna, z oskarżenia prywatnego inż. Józefa Piecka, właściciela zakładu instalacyjnego, przeciw Adamowi Gadzińskiemu, właścicielowi takiegoż zakładu instalacyjnego przy ul. Dworcowej i Janowi Ziętakowi, monterowi o zamieszczenie uwłaczającego artykułu w dwutygodniku „Prawda w Oczy“ p. t. „Demaskujemy firmy uchodzące za polskie“.

W artykule tym, zarzucono p. Pieckowi, że jest hakatystą, posługującym się tak w domu, jak i wśród swoich pracowników językiem niemieckim, że wyjeżdża na wywczas do Niemiec, a ściany swego mieszkania przyzodabia portretami Wilhelma, Bismarka, Hitlera, że nie wywieszał chorągwi polskich podczas uroczystości i t. p. Poza tem najcięższy zarzut, że uprawia on szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oskarżenie wnosil p. adwokat Chrzanowski, oskarżonych

bronili: Ziętaka adwokat Jurek, Gadzińskiego adwokat Sawicki.

Gadziński do winy się nie przyznaje, twierdząc, że nie był autorem artykułu, umieszczonego w „Prawdzie w Oczy“, natomiast po ukazaniu się artykułu, gdy p. Piecek zaczął go podejrzewać o autorstwo, napisał list do redakcji „Prawda w Oczy“ na ręce redaktora odpowiedzialnego Fabrycego, w którym to liście wystąpił z zarzutami przeciw p. Pieckowi, jednakowoż nie zostało to opublikowane, a list dostał się jakimś dziwnym sposobem do rąk p. Piecka.

Ziętek przyznaje się do autorstwa opublikowanego artykułu podtrzymując zawarte w nim zarzuty.

Sąd przesłuchał szereg świadków, których zeznania były korzystne dla p. Piecka.

Wyrok zapadnie w przyszłą środę, który wraz ze szczegółami podamy.

Nowy tragiczny wypadek na Brdzie

Okropny krzyk tonących ludzi przerwał ciszę wieczoru i postawił na nogi mieszkańców ulic leżących nad Brdą. Jak się okazało, okrzyki te wydawali dwaj mieszkańcy domu przy ul. Marynarskiej nr. 5 niej. Władysław Wrzeszczyński i Le'on Matuszewski, którzy przy powrocie do swoich mieszkań dla skrócenia sobie drogi chcieli przejść przez zamaramiętą Brdę w pobliżu młynów Baerwałda i przez własną lekkomyślność zgotowali sobie okropny los.

W pewnym momencie bowiem, lód niezbyt

silny na rzecę załamał się i obaj mężczyźni znaleźli się w nurtach Brdy. Wrzeszczyński, który nie umiał wcale pływać, zdołał jedynie krzyknąć rozpaczliwie: „Ratunku!“ — poczem zniknął na zawsze w nurtach rzeki. Matuszewski zdołał utrzymać się tak długo na powierzchni wody, aż nadbiegli przechodnie z pomocą. Po usilnych staraniach zdołano Matuszewskiego przemoczonego i zziębniętego wyciągnąć z wody.

Zwłoki Wrzeszczyńskiego nie zostały jeszcze odnalezione.

Niedziela samobójstw w Bydgoszczy

Podwójne samobójstwo przy ul. Matejki

Ubiegła niedziela przeszła w Bydgoszczy pod znakiem okropnych zdarzeń i wypadków. Rano opinja publiczna została poruszona potwornem zabójstwem i samobójstwem, dokonaniem przez Ignacego Leśniewskiego na osobie Wiktorji Samoraj, wieczorem zaś około godz. 21-ej podwójne samobójstwo odbiło się głośnie echem w Bydgoszczy. Samobójstwo popełnili przez życie lizolu 27-letni Kowalczyk, zam. przy ul. Matejki nr. 10 oraz młoda nieznaną kobietą. Młody Kowalczyk skromny w wyglądzie nie zdradzał żadnych odznak gwałtownego charakteru. Od pewnego czasu przychodziła do jego

mieszkania jakaś młoda kobieta, z którą prawdopodobnie łączyła go głęboka sympatja.

Krytycznego wieczoru gospodyni wchodząc do łazienki, zastała okropny widok. W wannie leżały nagie zwłoki kobiety, obok zaś stygnący trup Kowalczyka.

Natychmiast zawiadomiono o wypadku policję, oraz władze sądowo-lekarskie, które po dokonaniu wizji lokalnej, zarządziły przewiezienie zwłok do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Powody tego okropnego samobójstwa są naraźnie nieznanne.

Krwawa zemsta tapicera z Pruszcza

Nowe szczegóły morderstwa i samobójstwa w Bydgoszczy

Jak już we wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, ub. niedzieli około godz. 8,30 rano w Bydgoszczy przy pl. Piastowskim nr. 2 65-letni ślodarz-tapicer z Pruszcza Ignacy Leśniewski dokonał zabójstwa na osobie 43-letniej Wiktorji Samoraj, poczem sam odebrał sobie życie. Straszny ten wypadek wywołał głębokie poruszenie wśród mieszkańców miasta.

Kilka nowych, charakterystycznych szczegółów rzeka promień światła na tę wstrząsającą tragedję i rozjaśni jej ciemne podłoże. Leśniewski, właściciel realności, składającej się z domu i 7 morgów ziemi w Pruszczy, poznał przed 4 laty na skutek ogłoszenia matrymonjalnego w gazecie niej. Wiktorję Huzarską.

Pierwsza sympatja przerodziła się w głęboką uczucie, tem więcej, iż Leśniewski, przedstawiając się jako kawaler, zaproponował Huzarskiej ożenek.

Łatwomierna kobieta, przyjmując wszystkie obietnice Leśniewskiego poważnie, zamieszkała u niego, wnosząc mu równocześnie około 1500 złotych gotówki. Leśniewski tymczasem odwlekał z ożenkiem przez przeszło 4 lata jak mógł i umiał, tak, że Huzarska pełniła raczej obowiązki gospodyni. Po pewnym czasie jednak, gdy Huzarska dowiedziała się przypadkowo, że Leśniewski jest żonaty i żonę wraz z dziećmi pozostawił prawdopodobnie w Berlinie — zerwała z nim natychmiast wszelkie stosunki i powróciła do Bydgoszczy.

Tutaj poznała Antoniego Samoraję i z nim zawarła w pierwszych dniach ub. miesiąca związek małżeński. Leśniewski tymczasem sprzedał swoją nieruchomości w Pruszczy i wszystkie pieniądze chciał zatrzymać dla siebie, nie honorując wcale umowy z Huzarską-Samorajową, w myśl której należała się jej tytułem zwrotu wniesionego przez siebie kapitału oraz wynagrodzenia za 4 lata pracy — połowa sumy, uzyskanej ze sprzedaży majątku. Samorajowa wszczęła proces sądowy i po uzyskaniu wyroku korzystnego, część sumy należnej w kwocie 3500 zł wyegzekwowała. Za pieniądze te Samorajowie kupili mały sklep kolonialny przy placu Piastowskim nr. 2.

Leśniewski od chwili przegranej zapalał

chęcią zemsty. W tym celu przybył ub. niedzieli do Bydgoszczy i zaczął kołatać do zamkniętego sklepu Samorajów. Drzwi otworzyła Samorajowa. W tym momencie Leśniewski błyskawicznym ruchem ręki wyciągnął z kieszeni browning i oddał w jej stronę dwa strzały. Jeden strzał trafił ofiarę w prawy obojczyk i przebił płuca, drugi utkwiał w prawym policzku.

Samorajowa wycofała się natychmiast do

przyległego pokoju, gdzie znajdował się jej mąż i matka i po upływie kilkunastu minut zakończyła życie.

Leśniewski po dokonaniu zabójstwa skierował spokojnie lufę rewolweru w swoją stronę i jednym strzałem pozbawił się życia. Władze sądowe po dokonaniu wizji lokalnej pozostawiły zwłoki Samorajowej na miejscu, a zwłoki Leśniewskiego odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Powstańcy i Wojacy z Gardei - Rudy w hołdzie Panu Wojewodzie

Pan Wojewoda Kirtiklis otrzymał od placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. z Gardei—Rudy depezę hołdowniczą następującej treści:

„Z okazji 10-lecia Powstańców i Wojaków O. K. VIII Gardeja—Rudy, zebrani na uroczystości 17. 12. 1933 r. członkowie przesyłają Panu Wojewodzie, jako gospo-

darzowi ziemi pomorskiej wyrazy czci i hołdu, oraz zapowiadają, że jeśli zajdzie tego potrzeba, staną karnie na zew i oddadzą swe życie w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, o czem Panu Wojewodzie posłusznie meldują.

(—) Walczak, prezes”.

Straszna śmierć przy pracy

Rolnik z Tylicz pochwycony przez wał transmisyjny

Dnia 12 b. m. miejscowość Tylicz w pow. lubawskim została do głębi poruszona wiadomością o nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w obecności jednego z gospodarzy.

Podczas młócenia zboża został pochwycony przez wał transmisyjny właściciel gospodarstwa

49-letni Ferdynand Thiel, na skutek czego doznał śmiertelnych obrażeń ciała i połamania kości. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy nie odzyskał przytomności i zmarł w 4 godziny po wypadku.

Programy radiowe

WTOREK, 19 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dz. bież. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11,50 Życie artyst. stolicy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Poczytajmy sobie” (Przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci) — omówi p. H. Ładosz. 15,50 Muzyka wokalna (płyty) 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,55 VIII-my

koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wyk.: Kwartet smyczkowy (I-sze skrz. M. Flie derbaum, II. skrz. J. Surowicz, altówka P. Ginzburg, wiolonczela B. Ginzburg). 17,50 „Bież. wiadom. rolnicze” — wygłosi p. J. Platek. 18,00 Odczyt p. t. „W wielkich odlewaniach stali”, wygłosi inż. Z. Troniewski. 18,20 „Skrzynka muzyczna” — omówi kierownik muz. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz. 18,35 Recital śpiewaczy M. Rońskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Rozmaitości. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Młodociany król”, operetka w 3 aktach Emerika Kalmana, adaptacji J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. Reżyserja W. Zdzitowieckiego. Obsada: Król — W. Zdzitowiecki. 22,30 Muzyka tan.

Pewną artystką orzekła: Ażeby dodać sobie odwagi przed premierą, nacieram się wybraną wodą 5 Fleurs-Forvil i dzięki temu czuję się doskonale, podobam się i zwyciężam.

Chełmno

— Miesięczne zebranie Koła Robotniczego BBWR. W tych dniach odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła robotniczego B. B. W. R. przy udziale 130 członków. Zebranie zajął prezes p. Wiciński, poczem sekretarz Koła p. Mikołajczyk omówił sprawę ubiegłych wyborów i udział w nich robotników. P. Mikołajczyk zaznaczył, że wybory samorządowe przesyłały element dwulicowy i przyczyniły się do oczyszczenia Koła z ludzi mało wartościowych. W dalszym ciągu obrad omówiono sprawę bezrobocia, zasłków, przyczem w dyskusji zabierali rzeczowo głos pp. Janiszewski, Włodarczyk, Sakiwski, Drabik, Nadolski i inni. Na zakończenie sekretarz Koła zwrócił się z apelem wytrwania w szczerej i owocnej pracy dla dobra państwa. Słowa sekretarza wywołały liczne oklaski zgromadzonych.

— Co, gdzie i komu skradziono? W Kolenkach (pow. Chełmno) na drodze skradli złodzieje z wozu kosz z wiktualiami na szkodę p. J. Kielszewskiej. — Na torze kolejowym Grudziądz—Toruń skradł amatorzy bezplatnego opału 10 płotów śnieżnych, chroniących tor przed śnieżną zawieją. — P. Szczepańskiemu z Szerokopasa skradli „głodni ludzie” większą ilość zboża, węgla i t. p. Sprawca wykryty. — P. Witkowskemu Józefowi ze Świętosławia skradziono większą ilość żyta. Amatorzy cudzej własności zbierają widzę przed gwiazdką zapasy na święta. Zatem bacność przed słodziejami w okresie przedświątecznym.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 18. XII. 1933 r.

DEWIZY.

Holandja	357,95—358,85
Kopenhaga	130,00—130,65
London	29,02—29,16
Nowy Jork	5,64—5,67
Nowy Jork telegr.	5,65—5,68
Oslo	—
Paryż	34,87—34,96
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	149,95—150,70
Szwajcaria	172,18—172,61
Włochy	46,85—46,95
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

MARJA HIRSZ - LANGEROWA

WYKWINTNA GALANTERJA MĘSKA

BYDGOSZCZ

GDAŃSKA 33

Tel. 10-96

Wielka sprzedaż gwiazdkowa
po znacznie niżonych cenach
OLBRZYMI WYBÓR.

Dla Pana

Zawsze mile widziany jako praktyczny podarek krawat, koszula, kapelusze i t.p.

Dla Pani nieprzeciętne modele torebek i rękawiczek. — PONCZOCHY

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 3 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej przed poł. w Gniewie na Rynku, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie do jednego pokoju damskiego. J. Kierszka, komornik sądowy w Gniewie.

8430

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chełmży podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Lulkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji bydła rogatego i nierogacizny a mianowicie: 6 tuczników po 100 kg. i 4 jałowice 1½ letnie.

Kierownik Urzędu.

8427

Zl. Nr. 1764-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 21 grudnia 1933 r. o godzinie 9 przed południem sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ulicy Sienkiewicza nr. 36 et. nr.: jedną gryzarkę, oszacowaną na 600 złotych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII, Bydgoszcz, 8428 Śniadeckich 24. Zl. 717-8-K.

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonywa wykwalfikowane manicurzystki w specjalnie urządzonych separatkach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

Na co węzełek?

Kup kalendarz terminowy

Władysława Kulerskiego

Grudzień. Pańska 19

Własny wyrób. dlatego ładny i tani.

Druki, stemple, bloki kasowe, książki handlowe, materiały piśmiennicze, oprawy i t. d.

7844



Nowość!

Elektryczny Siemens aparat do golenia

„Sirma” goli przedko i bezboleśnie

Cena 19,— G. włącznie z baterją.

Otrzymać można we wszystkich sklepach specjalnych.

8255

„STAR” 3421

WIELKI WYBÓR

podarków ostatnich nowości

albumy, papeterja, pióra wieczne, gry, figurki etc.

GDYNIA

Świętojańska 53

dawn. Dom Ludowy

Skład materiałów piśmiennych

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 20 grudnia 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 9,30 w Żakowie u p. Wekwertha: kanapę, 2 fotele, leżankę z nakryciem, obraz (Owoce), lustro tremo, dywan 4 tuczniki, stóg pszenicy (około 45 ctr.) i powózkę oszacowanych na łączną sumę 2.780 zł.

O godz. 10-tej w Samokłeskach Małych u pp. Burzyńskich: 4 świnię oszacowane na łączną sumę 150 złotych.

O godz. 10,30 w Pińsku u p. Załuskiego: 1000 centnarów kartofli, fortepian, dywan, radio z głośnikami, powóz półkryty, wolant czarny, powóz kryty, 2 pary szorów wyjazdowych, 23 tuczniki, 1 knur, 14 śrebców i samochód osobowy „Fiat” oszacowanych na łączną sumę 11.900 złotych.

O godz. 11-tej w Szaradowie u p. Melki: 1 maciorę, 1 warchlaka i 18 gęsi oszacowanych na łączną sumę 140 złotych.

O godz. 12-tej w Królikowie Nowem u p. Żelek'a: 1 świnię oszacowaną na sumę 80 złotych.

O godz. 12,30 w Rzemieniecicach u p. Szczechowiaka: stóg żyta (około 150 ctr.) i 15 świń oszacowanych na łączną sumę 1.500 złotych.

O godz. 13,30 w Górkach Dąbskich u p. Odrowąż Pięniżkowej: 3 stogi pszenicy ze słomą (około 600 ctr.), 1 stóg jęczmienia (około 200 ctr.), 4 stogi żyta ze słomą (około 800 ctr.), 20 tuczników, 3000 centnarów kartofli, 2 konie wyjazdowe, zegar stojący, 12 krzesel pokrytych skórą, bufet dębowy 2 bufeciki, pianino, kanapę pokrytą jedwabiem, biurko damskie, lustro z podstawką, kanapę pokrytą gobeliną i 8 foteli pokrytych jedwabiem oszacowanych na łączną sumę 24.370 złotych.

O godz. 14,30 w Jabłówku u p. Brzykocowej: 2 jałowice, 2 świnię i 1 cielaka oszacowanych na łączną sumę 520 złotych.

O godz. 14,45 w Chomętowie u p. Głowskiego: stóg pszenicy ze słomą (około 80 ctr.), 13 świń i 5 jałowic oszacowanych na łączną sumę 1.735 zł.

O godz. 15-tej w Żądowie u p. Jurkowej: biurko dębowe oszacowane na sumę 70 złotych.

O godz. 15,15 w Żądowie u p. Fr. Deglera: pianino „Berg” oszacowane na sumę 500 złotych.

O godz. 15,30 w Wąsoccu u p. Schoena: 2 tuczniki oszacowane na łączną sumę 150 złotych.

(—) Woźniak, komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie. 8429 Zl. Nr. 2267-8

Zbiorniki naftowe

okrągły 8 m. długości o średnicy 2,5 m. 39.200 l pojemności; okrągły 5,5 m. długości, o średnicy 2,5 m. 27.600 l pojemności natychmiast bardzo tanio do odania. Łaskawe oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 8227.

Choinke

gustownie i tanio ubierzesz kupując ozdoby

w firmie 8185

A. Marasiński

Toruń, obok kościoła garn

WILLA

przy głównym dworcu w Kowalewie po Stawaryszynie Żytkowania Bydła (Viehverwertungsgesellschaft) i około 4 morgi ziemi (osada rentowa) do sprzedania. Oferty należy składać do dnia 15. I. 34 r. Informacje udziela: Brunon Goluński, Zarządca masy upadłościowej Stow. Żyżyt. Bydła w Kowalewie-Pom. 8094

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

Firma „PEDAB”

w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (7454)

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

Smaczny i pożywny
syrop
spożywczy jasny o przy-
smaku miodowym i deserow-
y cenny w cenie 80 gr.
za kg. do nabycia w skła-
dach kolonialnych w To-
runiu: **Juljan Hofmann,**
Kościszki 89 **Józef Rani-**
szewski, Grudziądzka 77
Jan Bochentyn, Borowiec-
ka 8 Franciszka Nowak,
Szczytna 20 **Ksawery Bucz-**
Kowski, Nowy Rynek 22
Stefan Sós, Łazienna 22
Stanisław Grelewicz, Wielkie
Garbary 19 Leonara W
śniewska, Mickiewicza 11
Dominik Kamiński, Rybaki
43 Franciszek Jabłoński,
Studzienne 5 Podgórz:
Ignacy No a, Pułaskiego 49
„Lubań-Wronki” Przemysł
Ziemniaczany Sp. Akc. Od-
dział w Toruniu, Szosa Lu-
bicka 38/53 telefon 168
7247

Salonik damski
bardzo elegancki, prakty-
czny, Chypendaelstyl, jak
nowy, garnitur pluszowy,
lamoy do gabinetu męskiego
i saloniku, bardzo ładne
futro do podróży tanio na
sprzedaż. Toruń, Mickie-
wiczka 61, m. 5. 8299

Swetry
pulowery, bluzki, kamizelki,
pończochy i skarpetki dam-
skie, męskie. 8143
Jeske i Ignaczak, Toruń
Łazienna 28.

Futra na gwiazdkę
najpraktyczniejszy podaru-
nek gwiazdkowy od zł 100,
nabyć można u mistrza fa-
chowca, Toruń, Nowy Ry-
nek 17, mieszkanie 2. Wiel-
ki wybór własnego wyrobu.
8001

Ozdóbki
na choinkę
najtaniej „UNIVERSAL”
Drogerja-Perfumerja, Toruń
Szeroka 17 tel. 86. 8022

ZOBACZ
„KIERMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik
Szerokiej, tysiące artykułów
za bezcen 5357

„Ekonomja”
Poleca świąteczne szynki
małopolskie, litewskie, oraz
kielbasy znane ze swej ja-
kości, sery, grzyby, miód
prawdziwy, bryndza, bo-
rówki smażone, rydze solo-
ne. Toruń, Kopernika 32.
8284

Najtańszy
upominek
gwiazdkowy
to
książka
wielki wybór — od 50 gr
poleca
JERZY MARKIEWICZ
„Księgarnia Toruńska”
Toruń, W. Garbary 21.
8426

KALOTECNIKA

Perwoszoze Inv
GABINET KOSMETYCZNY
prowadzony przy pomocy
najnowszych metod i apa-
ratów z zastosowaniem
oszczędnych zdobyczy techniki
kosmetycznej. Wykonują-
cie między innymi następu-
jące zabiegi: masaże twa-
rzy i głowy, leczenie loio-
toku, trądziku, lupieżu nad-
miernie tłustych lub suchych
cer. Usuwanie wa-
urów, pryszczyc, piegów,
czerw. n. s., zmarszczek,
zbyt owłosienia brodawek,
kurzejek i t. p. Długotrwa-
łe przeciemiennic brwi i rzęs
Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5,
miesz. 3. 2054

Świece
choinkowe paczka zł 0.35

Świece
iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta
paczka zł 0.06

Kule
choinkowe 12 sztuk
od zł 0.55

Nafta
silnopłomenna 1 litr
zł 0.53

Mydło
rzadkie najlepsze 1/2 kg
zł 0.48

Frotery
w kolorach na wagę
1/2 kg zł 0.90

Perfumy
kasetki w największym
wyborze

Jan Kapczyński
Toruń: ul. Szeroka, naroż-
nik Mostowej, ul. Szczytna
15, Szczytna 9. Brodnica:
ul. Hallera 7. 8383

Szkoła
tańców
Janiny Werny. Powróciłam
z Paryża, przywoziłam du-
żo nowości na sezon kar-
nawału. Kurs rozpocznie
20 grudnia. Toruń, Prosta
22. 8432

Karpie
sprzedają po 1 złoty, od
wtorku do soboty w śpichrzu
Toruń, Mickiewicza 35-39,
urzędnikom taniej. 8425

Pocztówki
Świąteczne
i noworoczne
Wielki wybór poleca
A. Marasiński
Toruń, obok Kościola Gar-
nizonowego 8184

Z powodu
wyjazdu sprzedam skład ko-
lonialny, od kilku lat zapro-
wadzony. Adres wskaże
„Dzień Pomorski” Toruń.
8381

Wino

Rum
Koniaki
na gwiazdkę poleca
„Węgaria”
Toruń, Prosta 19.

Tygodniowo
otrzymuje świeże przesyłki
najlepszyc
CZEKOLAD
WEDLA
F. Łęgowski, Toruń
Szeroka 4. 8136

4 pokojowe

mieszkanie z łazienką, II
ptr. do wynajęcia. W. Sko-
wrońska, Toruń, Chelmiń-
ska 12. 8439

Mieszkanie

2 pokojowe w blokach Z.
U. P. U. ulica Mickiewicza
zaraz do wynajęcia. Infor-
macje: Administracja Do-
mów Z. U. P. U. w Toru-
niu blok I., m. 19. 8228

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, ła-
zienką i t. d. w śródmieściu
Torunia do wynajęcia. Zgło-
szenia do Adm. „Dnia 10”
morskiego” pod nr. 8433.

2 pokoje

z kuchnią w suterynie wy-
najmę od 1. I. br. Toruń,
ul. Kościuszki 68. Wiado-
mość u gospodarza. 8419

OKOCIMSKIE PIWA

marcowe
świętojańskie
a la salwator
porter poleca
A. FREINING
Toruń, Podmurna 58/60.
telefon 344. 8437

BYDGOSZCZ

FABRYCZNY
DOM MEBLI
drzewnych i wyścielanych
specjalność: Urządzenia me-
szkaniowe wszelkiego ro-
dzaju po cenach fabrycz-
nych bezkonkurencyjnych,
pod gwarancją solidnego
wykonania, także na do-
godnych warunkach poleca
znana firma
Ignacy D. Czajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21

Kapustę

kiszoną, wagonowo i w po-
jedynczych beczkach poleca
po cenie bardzo korzystnej
Antoni P. Liński, Bydgoszcz,
Fabryka octu, musztardy
i konserw 8337

Kamienica

z powodu wyjazdu wprost
od właściciela na sprzedaż
Bydgoszcz, M. Focha 39,
P. L. 8329

Korzystajcie z okazji!

Zupełna wyprzedaż
zabawek i galanterji
8139 **skórzanej**
Wielki Rynek 12.
Dalszy ciąg likwidacji z ul.
Dworcowej 25, Bydgoszcz.

Kluby

skórzane
sypialnie, frotery, futra, pie-
ce, pianina, dywany, mar-
mury, figury różne kryształ,
porcel., biż. i t. p. odpo-
wiednie na podarki gwiazd-
kowe tanio sprzedaje „Sta-
ła Okazja” Bydgoszcz, ul.
Gdańska 10, tel. 15-30
5267

GDYNIA

Jako zadośćuczynienie
dla Urzędu Celnego w Gdyni
ni za obrazę p. rewidenta
Kaczora, na gwiazdkę dla
biednej działwy gdynskiej
zł 15.— ofiaruje A. Meresz.
8422

Obuwie

Na gwiazdkę wszelkiego ro-
dzaju kupuje się najkorzyst-
niej w **Centrali Obuwia Gdynia**,
ul. Świętojańska 62, właśc.
Kazimierz Gabrielewicz. 8166

GDAŃSK

Zgubiony
naszport Jachweta Fryd-
mann, zamieszkała Gdańsk,
Pfefferstadt 8 i książeczkę
ślubną unieważnia się. 8423

Na gwiazdkę
Kupicie podarki praktyczne
jak ołówki, zeszyty, bruliony, piórniki,
kredki, wieczne pióra, albumy do foto-
grafji, pocztówek i znaczków, notesy,
książeczki obrazkowe, gry towarzyskie
i t. d. i t. d.
Strój choinkowy
wielki wybór, niskie ceny.
Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 25 (19)

Skradzioną
książeczkę wojskową wy-
stawioną przez P. K. U. To-
ruń na nazwisko Wacław
Wojtaś unieważniam. 8424

GRUDZIĄDZ

Sprzedaje się:

Samochód limuzyna w bie-
gu „Protos”, zegar do tak-
sówki, rower, kasę „Natio-
nal”, pokój stołowy dąb. Ma-
szyna do pisania, teodlich
uniwersalny, kilimy, futra,
ubrania, biżuterja, srebra,
maszyny do szycia, zegary,
zegarki, meble, sypialnie
kompletne, siodło damskie
leksykon niemiecki, sorto-
wnice do kaszy, maszyny
do kraiania papieru, piani-
no, bryczka dwukonna, od-
kurzacze „elektroluksy” i
wiele innych rzeczy za bez-
cen. „OKAZJOPOL” Gru-
dziądz, Plac 23 Stycznia 28
w podwórzu. 6588

Trwała

ondulacja

aparatem najnowszej kon-
strukcji, produkcji „Wella-
Faworit” oraz ondulacja wo-
dna, żelazkowa, farbowanie
w osów, biwa, rzęs i mani-
cure, wykonanie korzystne.
Zakład fryzjerski Kamińskiego
Grudziądz
ulica Chelmińska 80. Zdo-
bycie nagród I i II, na kon-
kursach fryzjerskich gwa-
rantuje solidne i estetyczne
w wykonanie. Ceny niskie
8211

Garnitur

klubowy na sprzedaż. Gru-
dziądz, Reddmann, ul. Li-
powa 44. 8435

BR. SUJKOWSKI

GRUDZIĄDZ
Marszałka Focha tel. 639.
Poleca arty-
kuły świą-
teczne jak:
Wino, Rum
Koniaki, ró-
wnież Orze-
chy, Koryn-
ki, Sultanki
i t. p.
10 cenach konkur. n. yjnych.

Górnośląski

Koks

brykiety

prima węgiel

Drzewo w szczapach i drobne
z dostawą do domu sprze-
daje po niskich cenach
Firma T. Kozłowski
Grudziądz, ul. Budki wicza
nr. 16. 8406

Lampy
Zyandole
E. Siwiec, Toruń
Żeglarska 31 8233

Abażury
E. Siwiec, Toruń
Żeglarska 31 8233

Zarówki
E. Siwiec, Toruń
Żeglarska 31 8233

Radio
E. Siwiec, Toruń
Żeglarska 31 8233



MAKI

pszenne wyborowe w naj-
lepszych gatunkach już za
18 groszy 1/2 kila. Krup-
czatka grysiakowa 23 grosze.
Najtaniej zakupy tylko w
specjalnym składzie Toruń,
Chelmińska 10: S. Toma-
szewski i Ska. Przy więk-
szych ilościach znacznie
taniej. 8356

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w
Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,
„DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na I. kwartał 1934 r. i proszę na-
leżność — zł. 8.67 pobrać przez listowego.
Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____
KWIT POCZTOWY
Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA
MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za I. kwartał 1934 r.
potwierdzam.
_____ dnia _____
*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w
Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,
„DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc styczeń 1934 r. i pro-
szę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego
Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____
KWIT POCZTOWY
Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA
MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc styczeń
1934 r. potwierdzam.
_____ dnia _____
*) Niestosowne przekreślić.

Selegramy

Ł ostatniej chwili

Napiętnowanie insynuacji Wiceminister Korsak odpowiada opozycji na zarzuty w sprawie wyborów gromadzkich

Warszawa, 19. 12. (PAT). Pod kierownictwem wicemarszałka Polakiewicza odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Administracyjnej, na którym poseł Wierczak złożył sprawozdanie o wniosku posłów Stronnictwa Narodowego i Ludowego w sprawie wyborów do rad gromadzkich. Po wysłuchaniu referenta przystąpiono do dyskusji. Pierwszy zabrał głos p. wiceminister Korsak. Podkreślił on, że wybory odbyły się w zgodzie z 38 tysiącach gromad i okręgów. Przy wyborach tych działało ponad 100 tys. członków komisji wyborczych. Wśród tak dużego zespołu ludzi mogły się trafić jednostki, które nie całkowicie opanowały zadania, wiążące się ze stanowiskiem przewodniczącego względnie członka komisji. To też w poszczególnych wypadkach mogły istotnie zachodzić pewne niewłaściwości, które jednak są lub były przedmiotem badań i w razie stwierdzenia tych niewłaściwości odnośnie wybory podlegną unieważnieniu. Naogół wpłynęło na całym obszarze 9-ciu województw około 3800 protestów wyborczych. Uwzględniono dotychczas 460 a w 109 wypadkach władze unieważniły z urzędu wynik wyborów na skutek stwierdzenia poważniejszych niewłaściwości. Powyższe cyfry świadczą o tem, że w olbrzymiej większości, bo sięgającej 80 proc. ogółu wyborów, wybory nie zostały przez nikogo zakwestjonowane. Wobec tego nie ma żadnego uzasadnienia wniosek, zgłoszony przez Str. Lud. i Narod. co do generalnego unieważnienia wszystkich aktów wyborczych na całym obszarze, na którym one się odbywały. Wniosek ten zmierza do uogólnienia w stosunku do nielicznych wypadków niewłaściwości i nadużyć na cały teren i działalność wszystkich komisji. Nie jest on niczem innym jak tylko kontynuacją

tej akcji prasowej, którą wszczęła prasa opozycyjna już w pierwszej chwili po zarządzaniu wyborów gromadzkich. Cały szereg poważnych faktów, nadużyć i niewłaściwości podanych w tej prasie, jak również wiele z tych, które przytoczył referent poseł Wierczak nie wytrzymuje po ich skonfrontowaniu z rzeczywistością najłżejszej krytyki i okazuje się narządkiem zwykłą insynuacją. Cyfrowe zestawienie prowizoryczne dla województwa warszawskiego wskazuje, że w olbrzymiej większości wyborów, gdzie wybory

odbywały się na podstawie list kompromisowych na listach tych znaleźli się ludzie, sympatyzujący z różnymi kierunkami politycznymi, to też generalne dyskredytowanie wyborów przez skłamanie podyktowane jest jedynie nastrojem antymozji tak w stosunku do obozu rządowego jak i do samego rządu i jego organów. Są to insynuacje, które wiceminister Korsak jaknajkategoryczniej piętnuje.

Po tem przemówieniu przewodniczący dr. Polakiewicz zarządził przerwę.

Prezes mieszanej komisji górnośląskiej p. Calonder przybywa jutro do Warszawy dla nawiązania ścisłego kontaktu z rządem Rzplitej

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Jutro przyjeżdża do Warszawy prezes mieszanej komisji górnośląskiej p. Calonder. Prezes Calonder zabawi w Warszawie dwa dni. Będzie on gościem Rządu Polskiego.

Prezesowi Calonderowi towarzyszy sekretarz generalny komisji p. Hubert i wicesekre-

tarz p. Wetterli, oraz z ramienia rządu polskiego p. Szenic, zastępca przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej przy przewodniczącym komisji mieszanej.

Wizyta ma na celu nawiązanie ścisłego kontaktu z Rządem Rzeczypospolitej.

Aresztowanie 17 „młodych narodowców” za nawoływanie do awantur antyżydowskich

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Z polecenia prokuratora przeprowadzono rewizję w mieszkaniach kilkudziesięciu działaczy Stronnictwa Narodowego, w wyniku której aresztowano redaktora Rembińskiego, a nadto kierownika sekcji młodych „Stronnictwa Narodowego” Kunickiego, kierownika sekcji akademickiej

Szapkowski, Gozdowski, Malca, Chajeckiego i kilkunastu innych. Łącznie aresztowano 17 osób.

Aresztowania nastąpiły w związku z prowadzoną przez „młodych narodowców” agitacją nawoływającą do wybijania szyb w sklepach żydowskich.

Włoski wagon motorowy na polskich liniach kolejowych

Warszawa, 19. 12. (PAT). Wczoraj na linii kolejowej Warszawa — Skierniewice oraz Warszawa — Grodzisk odbyła się próba jazdy włoskim wagonem silnikowym firmy Fiat. Wagon ten odbywa próbną podróż w różnych państwach europejskich.

W jeździe próbnej wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z p. ministrem

Budkiewiczem na czele, ambasador włoski Bastianini, wyżsi urzędnicy Min. Komunik., inżynierowie specjaliści oraz przedstawiciele firmy Fiat.

Próba wypadła pomyślnie. Maksymalna szybkość, jaką wagon mógł rozwinąć sięgała 140 km. na godzinę.

Zagadkowa tragedia Łuna pożaru odkryła straszliwą zbrodnię

Rzeszów, 19. 12. (PAT). We wsi Swilczy pod Rzeszowem rozegrała się wczoraj straszna tragedia.

Rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru. Palił się dom mieszkańca Swilczy niejakiego Jana Gniewka. Po wyłamaniu drzwi płonącego domu, który był zamknięty z zewnątrz

zauważono w izbie krwawiące ciała żony Gniewka, leżącej z rozbitą czaszką oraz dwóch córek 8-letniej i 3-letniej, samego Jana Gniewka, po dłuższym dopiero poszukiwaniu znaleziono leżącego w sieni obok obory. Zarówno trupy dzieci, jak i żony Gniewka miały na głowie ślady licznych uderzeń siekiera.

NIEMA GWIAZDKI
BEZ PIERNIKÓW WEESE GO
TORUŃ

Nowy dowódca piechoty dywizyjnej 1 D. P. Legionów.

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Zastępca do wódcy Korpusu Ochrony Pogranicza pułk. dypl. Zdzisław Przyjałkowski mianowany został dowódcą piechoty dywizyjnej 1 Dywizji Piechoty Legionów w Wilnie. Jak wiadomo, do tymczasowy dowódca piechoty 1 Dywizji pułk. dypl. Wacław Stakiewicz, mianowany został dowódcą 7-mej Dywizji Piechoty w Częstochowie.

Posel E. Wagner — prezesem Związku Inwalidów

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Związku Inwalidów, na którym członkowie prezydium, w związku z wydanym ostatnio dekretem inwalidzkim, złożyli swe mandaty. Na posiedzeniu ponownie wybrano do prezydium wszystkich jego byłych członków z wyjątkiem prezesa p. Karkożki, na którego miejsce na prezesa Związku powołany został poseł Edwin Wagner, prezes związku ociemniałych żołnierzy.

Z Kaukazu do Gdyni ruda manganowa dla hut Śląskich

Wczoraj do portu w Gdyni zawinął grecki statek „Tasis”, przywożący ładunek kilku tysięcy ton rudy manganowej dla hutnictwa górnośląskiego z portu Poti, położonego na Kaukazie nad brzegiem Morza Czarnego. Jest to pierwszy bezpośredni transport, który przybył z Kaukazu do Gdyni drogą morską.

Polski cement do Palestyny transportowany będzie przez Gdynię

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). W najbliższych dniach cementownie „Satura” i „Grodziec” podpiszą umowę, mocą której obie te cementownie dostarczą znaczne ilości wyrobianego przez siebie produktu do Palestyny. Cement ten transportowany będzie przez Gdynię.

Zjednoczenie polskich organizacji emigranckich w Ameryce

Nowy Jork, 19. 12. (PAT.) Sprawa połączenia dwóch wielkich organizacji polskich „Stowarzyszenia Synów Polskich” i „Zjednoczenia Polsko-Narodowego” została nareszcie pomyślnie załatwiona. W polskim Domu Narodowym w Nowym Jorku podpisano akt połączenia. W ten sposób z dwóch związków powstaje jedna nowa organizacja, która niezawodnie będzie mogła zwiększyć sprawność i skuteczność służby dla sprawy polskiej dla obczyźnie.

Polski węgiel dla kolei włoskich

Warszawa, 19. 12. (PAT). Podpisany został w Rzymie przez przemysłowców polskich kontrakt na dostawę węgla dla kolei państwowych we Włoszech. Kontrakt, opiewający na 1.600.000 ton węgla ma być wykonany w ciągu 4 lat.

Ku czci premiera rumuńskiego

Bukareszt, 19. 12. (PAT). Poseł R. P. i pani Arciszewska wydali uroczysty obiad na cześć premiera Duca i jego małżonki. W obiedzie tym wzięli udział: minister uzbrojenia gen. Angelescu, podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Savel Radulescu, szef sztabu głównego gen. Antonescu oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, członkowie korpusu dyplomatycznego i członkowie Pośelstwa.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych dzisiaj rozpatrzy komisja sejmowa

Warszawa, 19. 12. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Organizatorzy „kół wolnomysłicieli” w wojsku i zamachów bombowych skazani na kary więzienia

Warszawa, 19. 12. (PAT). W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok w sprawie 22 osób, oskarżonych o akcję antypaństwową, o zorganizowanie na terenie Rembertowa pod Warszawą koła wolnomysłicieli, którego zadaniem było werbowanie osób dla akcji o charakterze antypaństwowym.

Łącznie z tą sprawą rozpatrywana była sprawa o zamach bombowy, dokonany na wóz tramwajowy podczas strajku tramwajowego w Warszawie w listopadzie r. 1931.

Na mocy wyroku główni oskarżeni Jan Pawełski, Ryszard Siudański i Edward Jakubiak zostali skazani za działalność wywrotową i udział w napadzie bombowym na tramwaj na 6 lat więzienia każdy z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 8, pozostali oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 6 lat do 1 roku 9 miesięcy. Czterech oskarżonych Sąd uniewinnił. Skazani pozbawieni zostali ponadto praw obywatelskich na przeciąg 5 do 8 lat.

Na miejsce tragicznego zajścia przybył naczelnik wydziału śledczego z Rzeszowa oraz komisja sądowno-lekarska.

Pierwsze wyniki śledztwa oraz sekcja zwłok nie zdołały ustalić ostatecznej przyczyny zagadkowej tragedii. Według zebranych dotychczas informacji, prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewek miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów. Żadnych pieniędzy w domu nie znaleziono. Nie wyłączone jest też, że w przystępie jakiejś nagłej depresji Gniewek pozabijał żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą.

Samobójstwo urzędnika konsulatu R. P. w Lille

Paryż, 19. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatu Rzplitej w Lille 37 letni Władysław Grechowicz. Zmarły był wysoko cenionym pracownikiem, brał żywy udział w życiu miejscowej emigracji polskiej.

Ogłoszenia: wiersz 11 mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meint w. Toruń, ul. Moniasaki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. J. Gdańsk i Helmi Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 1, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górniak Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Brost 54b, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 91.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk . . . Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowia. administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”.
Nakładem i składkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 zł przez gońca . . . 2,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.